

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek
24 stycznia 2025
nr 7 (LXXX)
cena: 22 Kč



WYWIAD
Z NOWĄ ENERGIA
W NOWE CZASY
STR. 4



KULTURA
POP
ART
STR. 6



WYWIAD
NIE BYŁO BALU
BEZ BIJATYKI
STR. 8



Zaprojektuj logo na 80-lecie

WYDARZENIE: „Głos” ogłasza konkurs na logo jubileuszowych obchodów. W czerwcu minie 80 lat od ukazania się pierwszego numeru gazety Polaków w Republice Czeskiej. – Zamiast skupiać się na jednej imprezie, planujemy szereg mniejszych wydarzeń i akcji przez cały rok. Naszym najważniejszym przesłaniem na jubileuszowy rok jest jeszcze większe wyjście do czytelnika – mówi Marek Słowiacek, prezes spółki Pol-Press, która wydaje „Głos”.

Tomasz Wolff

Poprzedni konkurs ogłoszony przez naszą gazetę miał związek ze spisem ludności w 2011 roku i promowaniem hasła „Początek na polskość”. Spotkał się z ogromnym oddźwiękiem, bowiem przysłało ponad 20 mniej lub bardziej profesjonalnych projektów. – Chcemy iść za ciosem, tym bardziej że przez ostatnią dekadę wszystko nabrało dużego tempa, świat przeniósł się do sieci, więc liczymy, że projektów będzie jeszcze więcej oraz będą jeszcze bardziej zróżnicowane i może trochę bardziej szalone, niż w roku 2011. Poza wymogami technicznymi, o których można przeczytać w tekście poniżej, nie chcemy nic sugerować projektantom logotypu. Zależy nam jedynie na uwypukleniu 80 lat, bo tak długą historią może się pochwalić niewiele wydawnictw w Polsce i RC – zwraca uwagę Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”.

Nadesłane prace będzie oceniało jury w składzie: Marek Słowiacek (przewodniczący), Ewa Gołębiowska, długoletnia dyrektorka Zamku Cieszyń, Marek Chmiel, grafik, od kilku lat współpracujący z „Głosem”, autor nowego logo Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Władysław Owczarczy, wieloletni redaktor techniczny naszej gazety oraz Tomasz Wolff.

Konkurs to jeden z pierwszych akcentów obchodów 80-lecia „Głosu”. Na wiosnę jeszcze bardziej ruszymy w teren. Chociaż dziennikarze od zawsze obsługują większość wyda-



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Do wygrania 5000

- ☛ Konkurs jest otwarty i może w nim wziąć udział każdy, kto skończył 18 lat. Przeznaczony jest zarówno dla mieszkańców Republiki Czeskiej, Polski, ale też innych krajów. Nie mogą w nim brać udziału pracownicy gazety oraz członkowie ich rodzin.
- ☛ Prace w formacie wektorowym (na przykład svg) należy nadsyłać do 11 lutego (wtorek) włącznie. Można to zrobić tradycyjną pocztą: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, 737 01 Czeski Cieszyń oraz wysyłając e-maila na adres: wolff@glos.live. W obu przypadkach musi znaleźć się klauzula: „Autor zwycięskiego dzieła ma prawo do zawarcia umowy licencyjnej z wydawcą »Głosu«”. Na podstawie umowy licencyjnej autor przekazuje wydawcy wyłączne i nieograniczone prawa do wszystkich sposobów wykorzystania jego dzieła. Do czasu zawarcia umowy licencyjnej ma wydawca prawo do używania zwycięskiego dzieła w zakresie koniecznym dla wszystkich czynności związanych z tym konkursem, włącznie z wykorzystaniem do celów promocyjnych i archiwalnych; to obowiązuje również dla wszystkich dzieł, które nie zwyciężyły”.
- ☛ Organizator konkursu przygotował nagrodę główną dla zwycięskiego projektu – 5000 koron oraz roczną prenumeratę „Głosu” (w zależności od miejsca zamieszkania – wydanie papierowe oraz Premium na naszej stronie internetowej www.glos.live).
- ☛ Zwycięzcę konkursu ogłosimy w „Głosie” 14 lutego. Zwycięskie logo będzie się pojawiało przez cały jubileuszowy rok w wydaniu papierowym, na naszej stronie internetowej: www.glos.live oraz naszych mediach społecznościowych.

żeń odbywających się w rejonie, pragniemy być jeszcze bliżej naszych czytelników. Pomysłem na to ma być mobilna redakcja. Na czym będzie polegać, wyjaśnia Marek Słowiacek: – Dwa razy w miesiącu, a

jak będzie potrzeba to jeszcze częściej, chcemy przenieść redakcję w teren, na przykład do Domu PZKO czy szkoły. Na miejscu będziemy przygotowywali gazetę do druku. Będzie można spotkać się z dzien-

nikarzami, zapytać o tajniki pracy, podpowiedzieć ciekawe tematy, wygarnąć to, co wam leży na sercu, nagrać krótkie życzenia dla „Głosu”, słowem – jesteśmy otwarci na wszelkie inicjatywy. ▲

Polska liderem wzrostu gospodarczego

Polska pozostaje liderem wzrostu gospodarczego w Europie Środkowowschodniej – wskazano w Tygodniku PIE. Autorzy publikacji szacują wzrost PKB Polski w 2024 r. w wysokości 2,8 proc., a na 2025 r. prognozują przyspieszenie do 3,5 proc.

– Kluczową rolę odgrywają inwestycje, których dynamika w 2025 r. wyniesie 7 proc., co wyraźnie wyróżnia Polskę na tle regionu. Czechy przewidują wzrost PKB o 1 proc. w 2024 r. i 2,3 proc. w 2025 r., napędzany zarówno konsumpcją prywatną, jak i inwestycjami,

które wzrosną o 2,9 proc. Węgry osiągną wzrost PKB na poziomie 0,8 proc. w 2024 r. i 2,4 proc. w 2025 r., co wynika głównie z rosnącej konsumpcji gospodarstw domowych. Na Słowacji prognozowany wzrost w 2024 r. wynosi 2,2 proc., a w 2025 r. 2,1 proc. przez

niższą konsumpcję gospodarstw domowych – zauważono w publikacji Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

(PAP)

Ciąg dalszy na str. 3

REKLAMA

80 lat Głos

Drogi „Glosie”!

Z okazji Twoich Urodzin przesyłamy serdeczne gratulacje. Przez te osiem dekad dzielnie dostarczałeś czytelnikom informacje, pomimo że drukarki czasami się zacinały, a deadline’y przemykały jak szalone. Jednak „Głos” zawsze był tam, gdzie trzeba! Dziękujemy za promocję naszych działań, bardzo doceniamy Twoje wsparcie i profesjonalizm. Życzymy Ci, byś dalej trzymał rękę na pulsie wydarzeń, miał nosa do świetnych tematów i... kawę zawsze gorącą, bo bez niej w redakcji ani rusz! Oby kolejne 80 lat było równie owocne i pełne inspiracji!

Centrum Pedagogiczne
dla Polskiego Szkolnictwa
Narodowościowego



GŁ-038



Specjalne
pakiety
pobytowe!

Pensjonat Owieczka w Nydku
+420 734 753 840
www.penzionovecka.cz

GŁ-009

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Kto czytał we wtorkowym wydaniu „Głosu” lub na stronie internetowej glos.live artykuł o rodzinie Kowalczyków, być może pomyślał: „Ta rodzina to idealny przykład, jak zapewnić przyszłość polskiemu szkolnictwu i polskiej społeczności na Zaolziu”.

Tym, którzy nie czytali, wyjaśniam: Anna i Tadeusz Kowalczykowie ze Śmiłowic mają pięcioro dorosłych dzieci, od trojga starszych doczekali się już 11 wnuków. Ośmioro z nich uczęszcza do polskiego przedszkola lub szkoły. Pozostałe maluchy trafiają do polskich placówek, gdy tylko podrosną.

Recepta na utrzymanie polskiego żywiołu na Zaolziu wydaje się w tym kontekście prosta: jeżeli polskie rodziny będą miały większą liczbę dzieci, a te dzieci, gdy dorosną, wejdą w związki z Polakami, ewentualnie z osobami innej narodowości, które, owszem, zgodzą się na polskojęzyczne kształcenie potomstwa, o przyszłość nie musimy się martwić. Oczywiście pod warunkiem, że rodziny te nie opuszczą ojczystych stron.

Jako redaktorka przygotowująca m.in. rubrykę dla dzieci i o dzieciach, objeżdżam polskie placówki edukacyjne na Zaolziu. W wielu miejscach dowiaduję się, że jeden uczeń ma dwoje rodzeństwa, a drugi nawet troje. Odnoszę wrażenie (którego na razie nie zweryfikowałam statystykami), że w pewnych kręgach młodych Polaków w naszym regionie większa liczba dzieci stała się rzeczą pożądaną i – przepraszam za określenie – modną.

Z tego trendu należy się cieszyć, lecz z drugiej strony nie można nikomu wsiskać takiego modelu życia na siłę. Uważam, że nie powinniśmy posunąć się w wychowaniu „przyszłych Polaków na Zaolziu” do wymagania od nich, aby na partnerów czy partnerki wybierali wyłącznie osoby narodowości polskiej, mieli dużo dzieci i nie wyprowadzali się poza naszą małą, ściśle ograniczoną ojczyznę. Nawet do Polski, ponieważ, paradoksalnie, również wtedy działają na niekorzyść polskości na Zaolziu.

Po pierwsze to jest nierealne, po drugie – i tak by nas nie posłuchali. Świat stoi przed nimi otworem, a spędzenie życia na Zaolziu jest tylko jedną z opcji, jaką mają do wyboru. My, rodzice i dziadkowie, chcielibyśmy oczywiście, aby tu zostali. Ale odpowiedzmy sobie szczerze: zależy nam na tym ze względu na przyszłość polskiej grupy narodowej czy raczej dlatego, że chcielibyśmy mieć swoje dzieci, wnuki czy prawnuki blisko siebie?

CYTAT NA DZIŚ



Donald Trump

prezydent USA, w mowie inauguracyjnej po zaprzysiężeniu na 47. prezydenta USA

●●●

Ogłoszę stan podwyższonej gotowości na naszej południowej granicy. Wszystkie nielegalne przekroczenia granicy zostaną natychmiast wstrzymane, a my rozpoczniemy proces odsyłania milionów i milionów zagranicznych przestępców z powrotem do miejsc, z których przybyli

W OBIEKTYWIE...



● W odpowiedzi na nasz apel Roman Dzik przysłał nam zdjęcie sprzętu komputerowego sprzed lat. Jak pisze, pracowała na nim jego żona z domu, „zanim jeszcze wymyślono termin home office”.

Fot. ROMAN DZIK

DZIŚ...

24 stycznia 2025

Imieniny obchodzą: Felician, Rafał, Tymoteusz
Wschód słońca: 7.25
Zachód słońca: 16.10
Do końca roku: 341 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Edukacji
Przysłowie: „Na świętego Tymoteusza trzeba ci czapki nie kapelusza”

JUTRO...

25 stycznia 2025

Imieniny obchodzą: Miłosz, Paweł, Tatiana
Wschód słońca: 7.24
Zachód słońca: 16.12
Do końca roku: 340 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Sekretarki i Asystentki, Dzień Kryptologii
Przysłowie: „Na świętego Pawła potowa zimy przepada”

POJUTRZE...

26 stycznia 2025

Imieniny obchodzą: Paula, Tytus
Wschód słońca: 7.22
Zachód słońca: 16.14
Do końca roku: 339 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Australii, Dzień Transplantacji
Przysłowie: „Kiedy w styczniu lato, w lecie zimno za to”

POGODA

piątek



dzień: 4 do 5°C

noc: 1 do 0°C

wiatr: 3-5 m/s

sobota



dzień: 8 do 9°C

noc: 5 do 4°C

wiatr: 7-8 m/s

niedziela



dzień: 7 do 8°C

noc: 4 do 3°C

wiatr: 4-6 m/s

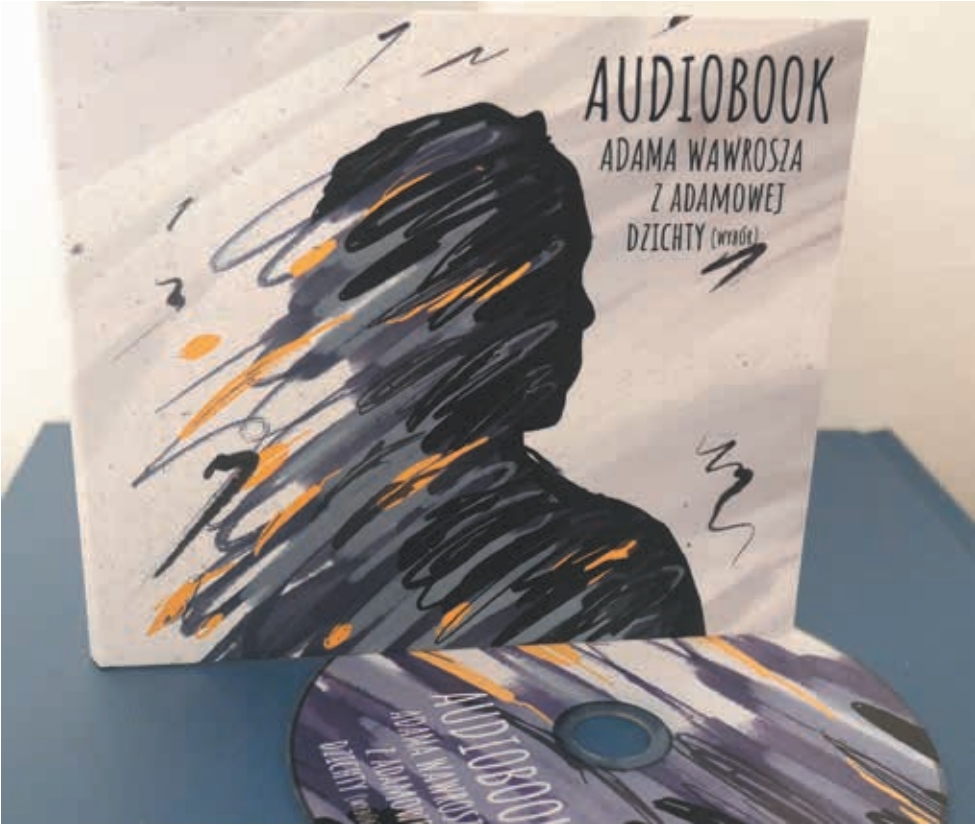
Adam Wawrosz dla słuchaczy

Od 1 lutego w sprzedaży będą płyty DVD z nagraniem wybranych utworów Adama

Wawrosza ze zbioru „Z Adamowej dzichty”.

Audiobook w formie pliku elektronicznego można będzie pobrać bezpłatnie.

Projekt dofinansowała Kancelaria Rządu Republiki Czeskiej.



● Audiobook na płycie DVD ma atrakcyjną grafikę. Fot. DANUTA CHLUP

konkursów gwarowych Adriana Łyseka (Szolona), jeden z wierszy czyta wnuk Wawrosza Marcin Czudek. Utwory są przeplatane przerywnikami muzycznymi w wykonaniu kapeli ludowej „Lipka”.

Audiobook na płycie można będzie kupić w przystępnej cenie w Księgarni Wirthów, Klubie „Dziupla” i siedzibie Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie, w punktach informacji turystycznej w Bystrzycy i Jablonkowie. Link do pliku elektronicznego będzie dostępny od początku lutego na stronie internetowej www.polonica.cz.

Projekt wsparty przez rząd czeski zrealizowało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej wraz z Kongresem Polaków w RC i Kapelą „Lipka” w ramach projektu „Akademia Folkloru”.

Michał Przywara, wiceprezes SMP oraz kierownik Centrum Polskiego Kongresu Polaków, wyjaśnia, co było motywacją do nagrania audiobooka:

– Głównym celem jest utrwalanie gwary w mowie. Osób używających jakiegoś wariantu gwary „po naszymu” jest zdecydowanie więcej niż osób czytających w gwarze cieszyńskiej. Żeby czytać teksty gwarowe, trzeba umieć czytać polski zapis. W naszym regionie, głównie jego górskiej części, jest sporo osób – Czechów, którzy posługują się w mowie gwarą, lecz nie czytają tekstów w polskiej transkrypcji. Zależy nam na tym, aby odbiorcy słyszeli gwarę z właściwym polskim akcentem i wymową, ponieważ gwara cieszyńska jest gwarą języka polskiego. Wierzę, że audiobooka będą słuchali i Polacy, i Czesi z naszego regionu. Projekt ten wpisuje się w jeden z celów Kongresu Polaków, którym jest pielęgnacja języka polskiego z myślą również o polskich odmianach gwar.

Przywara zapowiada, że będą kolejne nagrania.

– Wawrosz jest najbardziej znanym prozaikiem gwarowym, jego proza cały czas jest znana i czytana. Dlatego nagraliśmy go jako pierwszego. Powstaną także audiobooki z utworami, głównie opowiadaniem, innych twórców: Anieli Kupiec czy Karola Piegzy.



Fot. Senat RC

Vícha mówi »dość«

Burmistrz Bogumina Petr Vícha po trzydziestu latach zamierza zrezygnować ze stanowiska. To jeden z najdłużej urzędujących burmistrzów w Republice Czeskiej.

61-letni samorządowiec poinformował o swoim postanowieniu za pośrednictwem bogumińskiego Telewizyjnego Kanału Informacyjnego. Przyznał, że czuje się zmęczony, a jego decyzję przyspieszyła jesieńna powódź. Oficjalnie powinien odejść ze stanowiska na lutowej sesji Rady Miasta. Ma go zastąpić któryś z wiceburmistrzów.

– Do końca kadencji chętnie jeszcze będę pomagał, podzielię się doświadczeniem i zostanę w ratuszu. Ale władzę przekażę wiceburmistrzowi – powiedział polityk.

Socjaldemokrata Petr Vícha jest nie tylko długoletnim burmistrzem, ale także senatorem. W Senacie RC zasiada od 2006 roku. W ostatnich wyborach w 2024 roku bronił mandatu w okręgu wyborczym 74 – Karwina z listy koalicji SOCDEM+ANO. Wygrał w pierwszej rundzie, uzyskując przeszło 58 proc. głosów.

(dc)

Ścieżka, która łączy



● Nowa ścieżka zapewnia bezpieczne połączenie rowerowe między dzielnicami Hawierzowa. Fot. UM Hawierzów

Ścieżka rowerowa o długości 334 metrów została wybudowana przy ulicy Československé Armády w Hawierzowie. Łączy istniejące trakty rowerowe, co zwiększa dostępność ważnych węzłów komunikacyjnych miasta. Hana Masopustowa, kierowniczka tego projektu z Wydziału Rozwoju Terytorialnego Urzędu Miasta, przyznaje, że transport rowerowy w Hawierzowie ma duży potencjał, który jest jednak częściowo ograniczony przez nieodpowiednie skomunikowanie rowerowych ścieżek.

– Celem tego projektu jest zapewnienie szybkiego, bezpośredniego i bezpiecznego połączenia rowerowego pomiędzy dzielnicami miasta. W tym przypadku przebudowaliśmy chodnik na ścieżkę rowerową wydzielając osobny pas dla pieszych i cyklistów – wyjaśnia.

Budowa ścieżki kosztowała niespełna 4 mln koron. W ramach inwestycji przewidziano także nowe oświetlenie na przejściu dla pieszych po drugiej stronie ulicy Na Nábřeží.

(klm)

Polska liderem wzrostu gospodarczego

Dokończenie ze str. 1

Analitycy PIE ocenili, że w niektórych krajach regionu możliwy jest wzrost inflacji w 2025 r. W Polsce spodziewany jest wzrost inflacji do 4,3 proc., co będzie wynikać z odmrażania cen energii.

– W Czechach inflacja w 2024 r. wyniesie 2,4 proc., a w 2025 r. obniży się nieznacznie do 2,3 proc. Na Węgrzech tempo spadku inflacji będzie również łagodne – CPI zmniejszy się z 3,7 proc. w 2024 r. do 3,6 proc. w 2025 r. Słowacja pozostanie krajem o najwyższej inflacji w regionie – w 2025 r. wyniesie ona 4,4 proc. r/r, co oznacza wzrost o 1,5 pkt proc. w porówna-

niu z 2024 r. – stwierdzili eksperci PIE.

Ich zdaniem w regionie można spodziewać się znaczącego ożywienia produkcji przemysłowej.

– W Polsce przewiduje się wzrost o 4,2 proc., co plasuje kraj na pierwszym miejscu w regionie. Na Słowacji, po spadku o 0,4 proc. w 2024 r., prognozowany wzrost wyniesie 3,3 proc. Węgry, które w 2024 r. odnotowały spadek o 3,2 proc., mają zwiększyć produkcję o 3,1 proc. w 2025 r. W Czechach, w których w 2024 r. przewidziany jest spadek o 0,7 proc., w kolejnym roku oczekiwane jest wzrost na poziomie 2 proc. – napisali ekonomiści PIE. (PAP)

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od 33 lat zmienia medycynę i społeczeństwo

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zmienia polską medycynę i społeczeństwo od 1993 r. Dotąd zebrała 2,3 mld zł i kupiła prawie 75 tys. urządzeń medycznych. Od pierwszego finału ma tego samego dyrygenta – Jerzego Owsiaka, to samo logo, hymn i hasło: „Gramy do końca świata i jeden dzień dłużej”.

W najbliższą niedzielę (26 stycznia) odbędzie się 33. Finał WOŚP, poświęcony onkologii i hematologii dziecięcej. Pierwszy odbył się 3 stycznia 1993 r. Ale akcje zbierania pieniędzy na sprzęt (dwa aparaty płuco-serce dla kliniki kardiologii Centrum Zdrowia Dziecka) Jerzy Owsiak, wtedy dziennikarz radiowy i telewizyjny, zainicjował już rok wcześniej. Zaczęło się, gdy w telewizji usłyszał o potrzebach tego największego specjalistycznego szpitala dla dzieci w kraju. Po prostu pomóc. W Polsce rodziło się wtedy rocznie ponad 6 tys. dzieci z wrodzonymi wadami serca. Pieniądzy wystarczyło jedynie na tysiąc operacji.

W mediach opowiadali o tym kardiochirurdzy z CZD – prof. Bohdan Maruszewski i prof. Piotr Burczyński. Utworzyli Fundusz Pomocy Dzieciom z Wadami Serca, by gromadzić pieniądze na klinikę, w której brakowało sprzętu. Podpowiedział, jak zachęcać społeczeństwo do wsparcia, prof. Maruszewski otrzymał podczas pobytu w Anglii, gdzie działalność charytatywna odgrywała istotne znaczenie. Usłyszał radę, by po stronie pacjentów i lekarzy zaangażować media.

Miało być pozytywnie – że mamy świetnie wyszkolonych lekarzy, doskonałe szpitale, ale brakuje sprzętu. Jeśli go kupimy, dzieci będą uratowane. Wtedy też policzyliśmy, ile kosztuje jedna operacja serca, a więc jedno życie uratowanego dziecka – opowiadał prof. Maruszewski w „Gazecie Wyborczej”.

Jerzy Owsiak odpowiedział na ten apel. W programie „Burm” w radiowej Trójce zwrócił się do słuchaczy, by wpłacali pieniądze na konto szpitala. – Nagle pierwsze pieniądze zaczęły przychodzić do Trójki. Z pierwszej koperty wyszło 5 tysięcy – banknot z Chopinem – to jest 50 groszy dzisiaj. Schowałem do szuflady. Potem drugi list, trzeci list. Po czterech tygodniach miałem szufladę pieniędzy – opowiadał po latach. Całość, zapakowaną w torbę, przekazał chirurgom z CZD podczas ich pierwszego spotkania w bufecie radiowym przy ul. Myśliwieckiej, w siedzibie Trójki.

W tamtym czasie Owsiak zainicjował też zbiórki na rzecz kardiologii dziecięcej, które prowadzone były na koncertach rockowych i w szkołach. Dzięki temu, jeszcze zanim oficjalnie powstała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i zaczęła zmieniać polską medycynę dziecięcą, i społeczeństwo, jej twórcom udało się zebrać 400 mln zł (kwota przed denominacją złotego z 1 stycznia 1995 r.). Uratowano dziewięćro dzieci.

(PAP)

Kolejne Karty Polaka

Około trzydziestu uczniów złożyło wnioszek o wydanie Karty Polaka w trakcie dyżuru konsularnego, jaki w śróde konsul Stanisław Bogowski z Konsulatu Generalnego w Ostrawie pełnił w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

– W większości byli to uczniowie, którzy niebawem kończą naukę w szkole i będą zdawali maturę. Mają już 18 lat i prawo do wnioskowania o ten dokument – wyjaśnia konsul Bogowski. Przypomina, że uczniów, który przed ukończeniem 18 lat posiadał już Kartę Polaka, o którą wnioskowali jego rodzice, z chwilą uzyskania pełnoletności i praw obywatelskich musi samodzielnie złożyć wniosek o jej wydanie. Stanisław Bogowski przyznaje, że takich przypadków podczas śródogodowego dyżuru było jed-

nak niewiele, dominowały wnioski o wydanie Karty Polaka po raz pierwszy. Co ciekawe, z takiej możliwości prócz gimnazjalistów skorzystały także trzy dorosłe osoby.

W najbliższy czwartek 30 stycznia o 10.50 konsul pojawi się w Szkole Podstawowej i Przedszkolu z Polskim Językiem Nauczania w Suchoj Górze, gdzie wręczy nagrodę Annie Jiravskiej, laureatce drugiego miejsca w konkursie „Słowem – Polska”, a przy tej okazji rozda Kartę Polaka osobom, które o to wnioskowały. Zapowiada, że jeśli będzie zainteresowanie, to przyjmie również wnioski o wydanie karty.

Jednocześnie planuje przeprowadzenie szerokiej akcji w polskich szkołach na Zaolziu, by promować nie tylko Kartę Polaka, ale przede wszystkim legitymację szkolną. – Chodzi o to, żeby dzieciom wydać legitymację już na nowych drukach,

przełomie października i listopada ub. roku. Sprawcami byli młodzi ludzie, w tym dwaj nieletni. Trzech mężczyzn (19, 16 i 15 lat), grożąc fizyczną napaścią, zmusiło trzech mężczyzn wracających wieczorem z przyjęcia do wydania im gotówki. Poszkodowani zgłosili sprawę na policję. Sprawców udało się zatrzymać m.in. dzięki kamerom monitoringu. Drugie zajęcie miało miejsce w godzinach wieczornych na przystanku autobusowym. Młody delikwent, stosując pogroźki, zmusił innego młodzieńca do wydania telefonu komórkowego, a następnie wymusił na nim, aby kupił mu jedzenie i papierosy. Policji udało się wysledzić i zatrzymać 18-letniego sprawcę. (dc)

BUKOWIEC
Dzik upolowany w Bukowcu miał niebezpiecznego pasożyta włośnia krętego. Obecność włośnia w mięsie potwierdziły badania przeprowadzone przez Państwowy Zarząd Weterynarii w Ołomuńcu. Włośń należy do pasożytów niebezpiecznych dla człowieka – wywołuje chorobę, która może mieć ciężki przebieg, a w wyjątkowych przypadkach zakończyć się śmiercią. Zarazić można się po spożyciu mięsa niepoddanego dostatecznej obróbce termicznej. (dc)

czterokrotnie więcej działań, niż jest do przyjęcia, biorąc pod uwagę możliwości gminnej infrastruktury. (dc)

DĄBROWA
Budżet gminy na bieżący rok przewiduje rekordowe inwestycje. Wysokość budżetu opiewa na 113 mln koron. Remontowane będą mieszkania komunalne, powstaną dwie siłownie plenerowe. W planie jest remont wejścia do Urzędu Gminy oraz sali, w której odbywają się uroczystości. Wejście do sali zostanie dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych. Największy wydatek w wysokości 50 mln koron będzie dotyczył remontu zamku i „drabowni”. Kwota ma charakter przejściowy, koszty remontu zostaną pokryte z dotacji. (dc)

KARWINA
Policja kryminalna rozwiązała sprawę dwóch napadów rabunkowych, które miały miejsce na

Z nową energią w nowe czasy

Chcielibyśmy stworzyć ofertę dla rodziców z dziećmi, zaprosić ich i pokazać, jak to wygląda: że w PZKO może być naprawdę fajnie, że jest to miejsce, w którym można się zrealizować. I że być Polakiem to powód do dumy – mówi Artur Heinz, nowy prezes MK PZKO w Orłowej-Lutyni, jeden z najmłodszych w historii tego koła.

Łukasz Klimaniec

W nowy rok PZKO w Orłowej-Lutyni wchodzi z nową energią, bo z nowym prezesem. Tak jest?

– Staram się tę nową energię wnieść do tego nowego roku. I myślę, że już teraz nasi członkowie poznali, że może być trochę inaczej.

To znaczy?

– Nie wiem, czy to prawda, ale chyba będę jednym z najmłodszych prezesów w historii MK PZKO w Orłowej-Lutyni. Mam w planie z niektórymi członkami zarządu, którzy też są młodzi, przedstawić nowe podejście do działalności koła. Mam nadzieję, że zostanie to dobrze przyjęte przez zarząd i naszych członków. Zobaczymy.

Ile pan ma lat i jak został prezesem?

– Mam 35 lat. A z tym prezesowaniem to zabawna historia. Przez jakiś czas zastanawiałem się, jak w tym świecie pozostawić coś po sobie, jakąś taką małą cząstkę. Zastanawiałem się nad różnymi organizacjami, w których mógłbym się udzielać. Aż mój kuzyn, Marian Chobot, pewnego wieczoru mnie odwiedził i zapytał, czy nie chciałbym pomóc PZKO i czy nie zostałbym... prezesem koła. I tak się zaczęło. Decyzja nie była jednak prosta, ale nasi członkowie i w ogóle zarząd są super! Działaliśmy z nimi ponad pół roku starając się poznać, jak organizacja funkcjonuje, co może sprawiać problemy, co można poprawić. Zdobyłem małe doświadczenie i od nowego roku, z dniem 1 stycznia, właściwie zostałem prezesem.

Został pan mianowany?

– Tak, zostałem mianowany. W zeszłym roku nasze koło nie miało następcy prezesa, bowiem dotychczasowy prezes, Piotr Brzezny, na zarządzie głównym zapowiedział, że już nie będzie kontynuować tej funkcji. Był jednak propositorem, by tę funkcję pełnił choćby na pół gwizdka, a ja w roli wiceprezesa uczyłem się tego wszystkiego i zdobywałem potrzebną wiedzę.

Jak zareagowali członkowie koła na takiego młodego prezesa?

– Byłem bardzo mile zaskoczony. Reakcja członków była fantastyczna. Sporo ludzi dawało do zrozumienia, że cieszą się z tego wyboru. Postaram się ich nie zawieść.

Trudno nauczyć się „prezesowania”?

– To jeszcze będzie długi proces. Jest dużo rzeczy, których człowiek musi się nauczyć. Przede wszystkim nastawienie się na to, żeby to wszystko dobrze funkcjonowało. Przecież nigdy wcześniej w takiej organizacji nie działałem. Dla mnie to wszystko jest nowe.



• Artur Heinz został nowym prezesem MK PZKO w Orłowej-Lutyni. Fot. ARC

W jakiej sytuacji objął pan koło?

– Stan, w jakim koło się znajduje, jest dobry. I chciałbym kontynuować sposób, w jakim do tej pory koło było prowadzone i tylko ulepszać go. Nie jestem fanem wielkich zmian. Moim zdaniem o wiele lepsze jest wdrażanie małych zmian stopniowo, krok po kroku. A wtedy efekt końcowy jest o wiele lepszy.

O jakich zmianach pan myśli?

– Powiedzmy, że przygotowujemy imprezę, która przez lata jest organizowana w jakimś konkretnym stylu. Człowiek po tej imprezie może się zastanowić: co było dobre, a co złe. I wyciągnąć jakieś wnioski. Na podstawie tych wniosków można niektóre elementy ulepszyć. To jest właśnie to, co chciałbym na początek koła zrobić. Nie będziemy likwidować żadnych dotychczasowych imprez i akcji, ale zastanowimy się, czy one w przyszłości mają ten cel, który miały przed laty, czy one mają sens i czy

stanie. Trzeba go wymienić jak najszybciej. W zeszłym roku udało nam się zrobić pierwszy krok. Pomimo tego, że nasz stan finansów nie jest wystarczający, to udało nam się sporządzić dokumentację projektową Domu PZKO, gdzie projektant wskazał nam najważniejsze punkty, którymi powinniśmy się zająć w pierwszej kolejności. Pierwszym punktem jest kwestia drogi, z której podczas deszczów cała woda spływa na nasz teren. Niestety, odprowadzenie wilgoci nie jest zrobione dobrze i pierwszym ważnym krokiem jest wykonanie drenażu i hydroizolacji folią kubełkową. Potem zobaczymy, jak budynek będzie się zachowywał.

Orłowa-Lutynia, Gródek, Bystrzyca, Bukowiec, Śmiłowice, Łomna Dolna – to koła, które mają młodych prezesów. Ta zmiana pokoleniowa to znak czasów?

– Jeszcze zapomniał pan o Wierznioicach i Marcelu Balcarku. Musimy dużo pracować z młodzieżą w kierunku social mediów. I przyjąć to, że żyjemy w czasach internetowych, kiedy dużo relacji odbywa się online, a nie w takich miejscach, jak Dom PZKO. Ale może znajdzie się sposób, żeby młodzież bardziej zrzęsyć u nas, w stylu XXI wieku. W naszym kole działają Klub Młodych, Klub Pingpongowy, Chór Mieszany „Zaolzie”, Klub Kobiet Ola. Koło w Orłowej nie należy do wymierających. Musimy razem działać. Imprez mamy aktualnie całkiem sporo, bo w ciągu roku jest ich aż dwanaście. Zatem możliwości, żeby się spotkać, jest naprawdę dużo. A pomocy tutaj będziemy potrzebowali.

Co jest dla pana ważne w prowadzeniu koła?

– Przede wszystkim to, żeby w kole była pozytywna atmosfera, żeby ludzie z chęcią tutaj wracali, uczestniczyli nie tylko w naszych akcjach, ale w ogóle w relacjach międzyludzkich. Dlatego chciałbym, żeby u nas była pozytywna atmosfera, a wszyscy nasi członkowie czuli się tutaj dobrze. Chciałbym też, żeby nasza działalność zainteresowała nowych ludzi i nowe organizacje, które z nami chciałyby współpracować i działać. Możliwości jest sporo: miasto, organizacje polonijne, stworzenie relacji z innymi kołami PZKO. Możemy na przykład zwiększyć współpracę z kołem w Porębie albo z Wierznioicami i pomagać sobie nawzajem. Chcielibyśmy przede wszystkim stworzyć ofertę dla rodziców z dziećmi, zaprosić ich do nas i pokazać, jak to wygląda: że w PZKO może być naprawdę fajnie, że to nie jest organizacja na wymiar. Wręcz przeciwnie – że jest to miejsce, w którym można się zrealizować, wiele rzeczy zmienić, zrobić. I że być Polakiem to jest powód do dumy.

A propos pracy – takiej wymaga też Dom PZKO?

– To problematyczna kwestia, bo ten dom po prostu potrzebowałby remontu. Kiedy pojawiłem się w zarządzie, to wraz z kuzynem zaczęliśmy pisać wnioski do różnych organizacji polonijnych, które starają się pomóc Polakom za granicą. I stale próbujemy. Są różne drogi i będziemy się starali zdobyć dofinansowanie. Oczywiście szansa na uzyskanie dotacji nie jest duża, ale trzeba próbować.

A co wymaga naprawy?

– Przede wszystkim ogrzewanie. Nasz piec gazowy jest w opłakanym

Ta kładka to duża szansa

Wiosną rozpocznie się budowa kładki, która połączy Karwinę-Łąki z Pogwizdowem w gminie Hażlach. Według Andrzeja Bizonia, wiceprezenta Karwiny, korzyści będą obopólne – dla turystów i mieszkańców. Potencjał widzą też po polskiej stronie, dlatego zamierzają odświeżyć Szlak Zamków nad Piotrówką.

Łukasz Klimaniec

Budowa kładki to wspólne przedsięwzięcie Karwiny i gminy Hażlach, które nawiązuje do historii – przed laty w tym rejonie istniała bowiem drewniana kładka. Nowa przeprawa będzie bardziej solidna – długa na 69 metrów i szeroka na 3,5 metra, o nośności 6 ton.

– Zaczynamy wiosną, pierwsze wycinki po stronie polskiej rozpoczyna się na przełomie lutego i marca. Postaramy się, żeby do końca roku prace budowlane były gotowe i w 2026 roku kładka mogła zostać uruchomiona – mówi Andrzej Bizon. Zwraca uwagę, że obecnie trasa rowerowa z Karwiny prowadzi przez Kocobędz, ale kończy się w Łąkach i jest problem z jej przedłużeniem wzdłuż Olzy po stronie czeskiej do Cieszyna. Przeprawa rozwiąże ten problem.

Grzegorz Sikorski, wójt Hażłacha, przyznaje, że współpraca z Karwiną układa się znakomicie, a obie miejscowości podzieliły się tym zadaniem. Przed polską stroną jest do wykonania połączenie kładki z układem drogowym. W tym celu budowana jest ścieżka rowerowa. – W pierwszym etapie poprowadzi ona do ul. Sosnowej w Pogwizdowie, ale w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego została wytyczona wzdłuż Olzy w kierunku



• Andrzej Bizon (z lewej) i Grzegorz Sikorski przy wizualizacji kładki, która połączy Łąki z Pogwizdowem. Fot. mat. gminy Hażlach

ku Cieszyna, żeby włączyć się na ul. Frysztańskiej do istniejących już ścieżek rowerowych – wyjaśnia.

Wybudowanie kładki i połączenie rowerowego ruchu z Karwiny do Pogwizdowa to szansa dla polskiego pogranicza. Dlatego w ramach tzw. „Winnej Bocznicy Kolejowej”, nawiązującej do rozwijającego się mocno winiarstwa w Kończycach Wielkich, pojawił się pomysł odświeżenia Szlaku Zamków nad Piotrówką wy-

tyczonego w 2008 roku, bo mogłby być ciekawą ofertą turystyczną dla rowerzystów i nie tylko. W tej sprawie 10 stycznia w Kończycach Małych miało miejsce spotkanie, w którym wzięli udział samorządowcy zainteresowanych gmin, w tym Marian Lebedzik, wójt Piotrowic k. Karwiny, a także przedstawiciele instytucji naukowych. Inicjatywą obejmuje pałace i zamki w Kończycach Wielkich, Kończycach Małych, Zebrzydowicach

oraz Piotrowicach koło Karwiny. Do tego grona dołączy gmina Godów, gdzie stanie makietą zamku, jaki niegdyś stał na tych terenach.

– Chcielibyśmy na nowo ten szlak oznaczyć, bo czas zrobił swoje i znaki nieco się pogubiły. Myślimy też nad nowymi atrakcjami wypoczynkowymi dla rowerzystów wzdłuż niego – przyznaje Grzegorz Sikorski. Pomysłami są budowa wieży widokowej w Kończycach Wielkich

oraz czterech miejsc wypoczynku, a także wytyczenie ścieżki rowerowej wzdłuż Piotrówki. Janusz Król, wójt Zebrzydowic, planuje natomiast połączenie pałacu i stawu Młynszczok z Żelaznym Szlakiem Rowerowym. Wówczas jadąc tą popularną trasą rowerzyści będą mogli odbić na Szlak Zamków nad Piotrówką.

Od 2018 roku z Żelaznego Szlaku Rowerowego skorzystało aż 1,65 miliona osób. – To ok. 250 tys. rowerzystów rocznie. Niech 10-15 procent z nich wjedzie na Szlak Zamków nad Piotrówką to nasze atrakcje będą oblegane. A one już teraz mają co zaoferować – zaznacza.

Andrzej Bizon zauważa, że wybudowanie kładki z Łąk do Pogwizdowa z jednej strony otworzy możliwości zwiedzenia atrakcji po polskiej części (Dom Przyrodnika w Hażlachu, Pałac w Kończycach Wielkich), a z drugiej umożliwi rowerzystom z Polski dotarcie do atrakcji w Karwinie i okolicy.

– Przejeżdżając przez kładkę na stronę czeską rowerzyści w parę minut będą przy moście w Dawkowie, a stamtąd mogą jechać albo do centrum miasta albo nad Karwińskie Morze. A jeśli władze wojewódzkie wybudują główne szlaki rowerowe łączące Karwinę, Hawierzów, Suchą Górą, Dąbrowę i Orłową, to otworzy się możliwość zwiedzenia innych miast – przekonuje.

Projekt budowy kładki realizowany przez Karwinę i gminę Hażlach otrzymał ponad 1,8 mln euro unijnej dotacji.

Gustaw Przeczek na planszach wystawy

Wystawę poświęconą życiu i twórczości Gustawa Przeczka (1913-1974), znanego zaolziańskiego pedagoga, redaktora, poety i pisarza, składającą się z unikatowych zdjęć z rodzinnego archiwum oraz z zasobów Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC, można oglądać w siedzibie Kongresu przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie.

Ekspozycja złożona z dziewięciu plansz jest efektem ubiegłorocznego projektu związanego z 50. rocznicą śmierci Gustawa Przeczka. Daje możliwość zapoznania się z życiorysem tego urodzonego w Orłowej pedagoga, a także wybranymi wierszami, m.in. z jego najbardziej znanego zbioru „Serce na kółkach drutach”. Przede wszystkim jest okazją do obejrzenia wielu unikatowych fotografii. Uwagę przykuwają na przykład zdjęcia poświęcone jego karierze zawodowej, którą rozpoczął w Polskiej Szkole Wydziałowej Macierzy Szkolnej w Bystrzycy – można zobaczyć, jak niegdyś wyglądał stojący do dziś budynek wraz z otoczeniem, jak bawiono się na festynie szkolnym, a także zdjęcia grupowe Gustawa Przeczka z uczniami.



• Uwagę przykuwają plansze, m.in. ze zdjęciami grupowymi, jak to z 1954 r. z polskiej szkoły w Trzyńcu. Fot. ARC

Uwagę przykuwają plansze ze zdjęciami z rodzinnego archiwum Zdzisławy Lanc, jego córki, na których zobaczymy fotografię ślubną, a także wykonaną tuż po wojnie, ok. 1948 r. (przyszły dyrektor polskiej szkoły w Trzyńcu pozuje z żoną i córką). Jest też plansza poświęcona jego pracy w Trzyńcu.

Przygotowana przez Mariana Stefka z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC wystawa ukazuje też wybrane Czytanki, których Gustaw Przeczek był współautorem, redagowane przez niego pismo dla młodzieży „Ognio”, a także niektóre odznaczenia, które otrzymał za działalność społeczną i zawodową.

Ciekawostką są fotografie ze spotkań Koła Nauczycieli Emerytów Zarządu Głównego PZKO, a także zdjęcia z prywatnego archiwum ukazujące Gustawa Przeczka na emeryturze. Ostatni akcent wystawy przedstawia m.in. jego uroczystości pogrzebowe w 1974 r. oraz nadanie szkole w Trzyńcu jego imienia, które miało miejsce w 2013 r.

Wystawę można oglądać do 14 lutego od wtorku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00. Prócz niej na zwiedzających czekają wystawy poświęcone Janowi Górniakowi (1885-1940), właścicielowi cegielni i filantropowi oraz Piotrowi Kornucie (1880-1945), działaczowi robotniczemu i burmistrzowi Trzyńca.

(klm)

Piesiewicz bohaterem retrospektywy

Organizatorzy Kina na Granicy, które od 30 kwietnia do 4 maja odbędzie się w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, odkryli kolejne karty. Bohaterem tegorocznej retrospektywy twórcy będzie nominowany do Oscara scenarzysta filmowy, a także prawnik i senator Krzysztof Piesiewicz.

– Po raz pierwszy w historii naszego festiwalu retrospektywę autorską poświęcamy scenarzyście. To gest naszego uznania dla tej często przemilczanej w rankingach rozpoznawalności profesji, a zarazem forma docenienia scenarzysty, który – przede wszystkim dzięki współpracy z Krzysztofem Kieślowskim – wyniósł pisanie dla kina na najwyższy poziom – podkreśla Łukasz Maciejewski, polski dyrektor programowy Kina na Granicy. – Krzysztof Piesiewicz, w roku jego osiemdziesiątych urodzin, objawił się w Cieszynie, nie tylko jako współautor aż siedemnastu scenariuszy do filmów Krzysztofa Kieślowskiego (od „Bez końca”, „Dekalogu”, kończąc na trylogii „Niebieski”, „Biały”, „Czerwony”), ale także filmów Denisa Tanovicia, Toma Tykwera, Michała Rosy czy Stanisława Muchy.

Jest laureatem wielu prestiżowych nagród, członkiem Amerykańskiej Akademii Filmowej i cenionym na całym świecie twórcą, nie tylko jako autor pracujący z Krzysztofem Kieślowskim nad nagradzanymi na najważniejszych festiwalach obrazami. Za scenariusz filmu „Trzy kolory. Czerwony” otrzymał nominację do Oscara. Na bazie jego tekstów powstały też filmy „Cisza” w reżyserii Michała Rosy, „Niebo” Toma Tykwera i „Piekiło” Danisa Tanovicia. Scenariusze Krzysztofa Piesiewicza przetłumaczono na 10 języków i wydano w formie książkowej. Sam autor zasiadał w jury Konkursu Głównego na 49. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes. Istotną jest także działalność prawnicza i adwokacka Piesiewicza. W okresie stanu wojennego występował w procesach działaczy NSZZ „Solidarność”. Był oskarżycielem posiłkowym w procesie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki i obrońcą w sprawie pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. Przez wiele lat był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, a przy niej – wiceprzewodniczącym Komisji Praw Człowieka. Pięciokrotnie zasiadał w Senacie RP.

Aleksandra Różdżyńska

Nie było balu bez bijatyki

Ewa Szczerbowa, znana w naszym regionie jako pisząca felietony w gwarze Jewka Trzyńczanka, przeżyła już niejeden karnawał. Na swój pierwszy bal poszła z koleżankami jako szesnasto-, siedemnastolatka. – Te bale miały swój urok. Różną orkiestra pana Łupińskiego i działały się rzeczy, które współczesnym balowiczom nawet się w głowie nie mieszczą – przekonuje ze śmiechem.

Beata Schönwald

Czy w czasach pani młodości każdy mógł pójść na bal?

– Różnie to bywało. Moi rodzice nie chodzili na bale. W Piosku mieliśmy duże gospodarstwo i na zabawę nie zawsze znajdowaliśmy czas, bo było dużo pracy. Kiedy chciałam gdzieś wyjść, na bal albo po prostu na muzykę, musiałam zapytać rodziców o zgodę i wrócić do domu o wyznaczonej porze. Czasem udało mi się ich uprosić, żebym mogła zostać na zabawie chociaż do północy. W domach moich koleżanek było podobnie. Kiedy miałyśmy już swoich partnerów, powróć do domu o godz. 22.00 nie obowiązywał już tak bezwarunkowo.

Można powiedzieć, że w latach 50. ub. wieku były w Piosku huczne karnawały?

– Za najlepsze bale w Piosku – ze względu na jedzenie i wielość wszystkiego – były uważane te organizowane przez strażaków. Ale były też piękne polskie bale miejscowego koła PZKO oraz bale szkolne. Chociaż wszystko było dobrze przygotowane, to zabawa była bardziej spontaniczna, nie było w niej żadnej sztuczności. Każdy siadał, gdzie było miejsce, najwyżej dostawiało się krzesła. W domu nie mieliśmy telewizji – pierwszy telewizor w Piosku był u państwa Matuznych i tam chodziliśmy czasem całą wioską, żeby obejrzeć jakiś film. Sami musieliśmy więc zatroszczyć się o rozrywkę. Pójście na bal lub muzykę było jedną z możliwości spędzenia czasu na wesoło, w fajnym towarzystwie. W niedziele z kolei całą paczką chodziliśmy na Girową i nawet tam tańczyliśmy.

Czyli tańczyło się przez okragły rok?

– Tańczyło się przy wielu różnych okazjach, na weselach, a nawet na „szkubaczkach”. Oczywiście, z wyjątkiem postu. Wtedy muzyka i tańce nie wchodziły w grę. Nikomu nawet nie przyszło do głowy, żeby w tym czasie zorganizować huczną zabawę. Jak post, to post.

Nauka tańca też była spontaniczna?

– Zaraz po wojnie nie było kursów tańca towarzyskiego. My mieliśmy zbudowaną nową stodołę, zamiataliśmy więc gumno i tam uczyliśmy się tańczyć. Ktoś wziął harmonię i grał, a my przy tej muzyce deptaliśmy sobie po palcach. Popularne były wtedy głównie walczyki i polki, ale też na przykład fokstrot czy tango. Nie było na balach takiego podskakiwania jak dziś, kiedy nie wiadomo, kto z kim właściwie tańczy. My tańczyliśmy zawsze w parach. Aby dać szansę wyjścia na parkiet również dziewczynom, które nie miały wielkiego wzięcia, na publicznych zabawach dość często ogłaszano biały taniec. Wtedy panie prosiły do tańca panów.

Wspomniła pani o jedzeniu, z którego słynął bal strażacki.

Czym raczyli się balowicze?

– Były kofały i pączki, jako ciepłe danie podawano gulasz. Wśród trunków prym wiodła „warzonka”, ale była też np. żytnia lub to, co właściciel gospody miał akurat w swojej ofercie. W tych czasach żywność była również popularną nagrodą w loterii. Z balu wracało się więc z kartoflami, kwakami, pączkami czy butelką wódki. Pamiętam, że raz wygrałam dam-



● Ewa Szczerbowa pamięta bale sprzed siedemdziesięciu lat.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

skie chusteczki do nosa. Nagrody były więc rozmaite, a radość z wylosowanego numeru nie do opisania.

Czy wtedy na balach był jeszcze popularny strój cieszyński?

– Starsze kobiety przychodzili w stroju cieszyńskim. My, młode, już nie, chociaż o suknię balową wcale nie było łatwo. W latach 50. wszystko było na kartki, również tkaniny. Nawet później w sklepach było bardzo mało konfekcji. Suknie wieczorowe i ogólnie prawie całą damską garderobę szły się u krawcowej. Każdy miał więc jakąś znajomą szwaczkę, która ratowała sytuację. W czasach, kiedy w sklepach brakowało tego i owego, ludzie pomagali sobie nawzajem, a my z koleżankami robiliśmy podobnie. Pożyczaliśmy sobie garderobę i żadna z nas nie czuła się przez to obrażona lub upokorzona. To, że komuś czegoś brakowało, nie było też powodem do plotek. Włosy nawijałyśmy na kawalki gazet, policzki, aby dodać im rumieńców, pocierałyśmy papierkiem od kawy „cygorki”, do zaczerwienienia brwi służyła zużyta zapalka. Buty miałyśmy każda własne. Pamiętam, że te moje były ze skóry, z paskiem. Tato smarował mi je słoniną, bo uważał, że buty powinny się ślisc. W czasach młodości były popularne również bale maskowe. Wówczas przygotowania do

wyjścia na taką imprezę wyglądały zupełnie inaczej.

Zamiast sukienki trzeba było uszyć przebranie?

– Popularne były maski kominiarzy, cyganów, czarownic, ludzie przebierali się za złodziei i żebraków. Każdy przygotowywał je we własnym zakresie, ale można też było wypożyczyć odpowiedni strój. Zrobiliśmy tak z koleżankami i z garderoby Teatru Cieszyńskiego, która mieściła się wówczas przy ulicy Głównej w Czeskim Cieszynie, wypożyczyliśmy kostiumy barona oraz starszej i młodszej baronki. Szkoda, że nie mam ich na zdjęciu. Dość powiedzieć, że wiąże się z nimi pewna niesamowita historia, którą opisałam w jednym ze swoich felietonów (do przeczytania po prawej stronie – przyp. red). Na balach maskowych generalnie chodziło o to, żeby do północy nie został rozpoznany przez pozostałych uczestników. Dlatego też koleżanka, która przebrała się za barona, udawała mężczyznę i zapraszała do tańca panie. O północy zamykano drzwi i wtedy każdy musiał się ujawnić. Raz udało mi się uciec przed północą i pozostać nierozpoznana. Dziś smarował mi je słoniną, bo uważał, że buty powinny się ślisc. W czasach młodości były popularne również bale maskowe. Wówczas przygotowania do

Bal maskowy

W Piosku był bal maskowy a my były trzy kamratki, dwie Hele a ja. Było porym roków po wojnie i była bryda to piękne łobleczyń. Garderobym się ale dało pojechać w Ciesińskim teatrze. Tóż my tam pichły i pojechały łobleczy aji peruki na baróna i dwie barónki, jednóm starszóm, drugóm młódóm. Barón miał czyrwóné pómpki z kuckami a biote podkolanki a ku tymu jupkym z koszulóm. My barónki miały kabanie z drótami w pasie jako łosy. Jak my wylżyły do gospody u Łabają, to to myndzy ludziami aż zasumiało. Porwisko do tańca my miały to żywot a aji barón wywijoł. Czas uciekoł i naroz blankło. Pótnoc. Ze zolu już nie szło uciyc, dżwirze były pozapiyrane. Barón Hela chynył hasło „hajzel”, tóż my wio za nim. Był gipki. Skocił na dynko, to podskociło i wyleciało na mie. Barón skielznął do wybetónowanego sikmego koryta, kaj były na gazetach pozostatki po balowniach. Starsi barónce strzelili drót w krynolinie i dziubnył mie do zadku. Barón był szprajnióny w guwnach. Jo miała na peruce dynko aji z gazetóm. Woda w pacharzinach łód śmlychu popuściła. Sumeryja! Syncy wysadzili dżwirze z bantów i z całóm krasóm nas wycióngali z bu-doaru. Ludzie nóń zrobili szpalyr, śmioli się do rozpuku i aji nóń klaskali. Do nas do dómu to było nejbliži. Na polu dwacet piynć pod nulóm. Barónowi wszecko na podkolankach przimarzło. Mama, jak nas taki trzi brydokli uwidziała we dżwirzach, to nóń najpiyrwej nalola do półkwaretki gorzółki a potym ciepłej wody ze solóm do žbera na zmazane szróty. Wszecko się ciściutki wróciło do teatru. Dzisiaj by się to stać ni mógło, bo hygienikami by mięto, dyby jeszcze kaj taki hajzik w gospodzie widzieli.

Jewka Trzyńczanka

Czy cały karnawał spędzała pani w swojej rodzinnej wiosce?

– Kiedy miałam już osiemnaście, dwiętnaście lat, jeździłam również na bale do „Piasta” w Czeskim Cieszynie. Na jednej takiej zabawie poznałam swojego przyszłego męża. Zresztą bardzo dużo małżeństw powstało w podobny sposób właśnie w czasie karnawałowego szaleństwa.

Była różnica między balem miejskim i wiejskim?

– Naturalnie. Tak jak różni się miasto od wsi, różniły się również bale. Te miejskie były trochę zmanieryzowane, na wsi czuliśmy się bardziej swojsko. Choć czasami było nawet niebezpiecznie, bo balom na wsi regularnie towarzyszyły bijki. Najbardziej zacięte toczyły się między naszymi chłopakami z Piosku i Bukowca a mostorzami, którzy mieli wyjątkowo gorące głowy. Wtedy białe koszule były poplamione od krwi, a uczestnicy takiej potyczki mocno potubrowani. Najczęściej poszło o dziewczyny, ale nie były się tylko chłopaki. My też czasem słyśmy im na ratunek. Z jednym takim, który wywoływał konflikty i napastował dziewczyny, same się rozprawiłyśmy. Ponieważ był niewysoki, w cztery dałyśmy mu radę i za pasek powiesiliśmy na płot u Łabają. Wiergał nogami i tak okrutnie przeklinał, że pani Łabajowa nie wytrzymała i wylała mu na głowę kubeł zimnej wody. Odtąd nie pojawiał się już w Piosku. ▲

Limit 0,0 promila dla kierowców nad Wisłą?

Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce wnioskuję do rządu i parlamentu o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, mającej na celu wprowadzenie zerowego limitu zawartości alkoholu dla kierujących pojazdami. Zwraca się także do innych organizacji, przedsiębiorców oraz instytucji działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa drogowego o podjęcie współpracy w celu wprowadzenia i upowszechnienia tego rozwiązania.

Polska Agencja Prasowa

W kwestii prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu jesteśmy bezkompromisowi i konsekwentnie powtarzamy, że nie może być na to żadnego przyzwolenia. „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu” to wciąż aktualne hasło, które zasługuje na wprowadzenie w życie w sposób dosłowny. Dlatego proponujemy wprowadzenie zmian polegających na obniżeniu dopuszczalnego limitu z obecnego 0,2 promila do 0,0 promila – mówi Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie. Pomimo wcześniejszego zastrzeżenia przepisów i wprowadzenia dotkliwych kar problem nietrzeźwych kierowców pozostaje poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce. Tylko w 2023 roku policja zatrzymała blisko 64 tys. osób kierujących pojazdami, którzy znajdowali się pod wpływem alkoholu. Pijani kierowcy odpowiadali za 7,6 proc. wszystkich wypadków oraz 13,3 proc. wszystkich ofiar śmiertelnych zdarzeń drogowych. – Każdy kierowca powinien mieć jasność, że nie wolno mu wsiadać za kierownicę po spożyciu alkoholu. Czas skończyć z liczeniem, ile



● Każdy kierowca powinien mieć jasność, że nie wolno mu wsiadać za kierownicę po spożyciu alkoholu. Fot. Pibaary

czasu trzeba odczekać, albo czy można prowadzić rano po spożyciu alkoholu w dużych ilościach poprzedniego wieczoru. Ważne jest, aby w tym względzie przekazy i przepisy były jednoznaczne: jeśli pijeś – nie wolno jechać! Wśród tysięcy zatrzymanych przez policję kierowców zapewne wielu było błędnie przekonanych, że mieszczą się w dozwolonym limicie. Gdyby wynosił on 0,0‰, być może unik-

nęliby stworzenia zagrożenia na drodze, jak i późniejszych przykrych konsekwencji – dodaje Bartłomiej Morzycki.

Związek Browary Polskie oraz zrzeszeni w nim najwięksi krajowi producenci piwa od wielu lat prowadzą działania edukacyjne polegające na przeciwdziałaniu prowadzeniu pojazdów po spożyciu alkoholu. Komunikat w postaci znaku graficznego – symbolu przekreślonego sa-

mochoodu – znajduje się na każdym opakowaniu z alkoholowym piwem produkowanym przez członków Związku, jak też wiele innych browarów. Przez niemal 15 lat na butelkach i puszkach piwa znajdował się komunikat: „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu”, który zyskał wysoką rozpoznawalność i był częścią licznych akcji, w tym m.in. polegających na umieszczaniu na samochodach naklejek z takim właśnie hasłem. ▲

Limity dopuszczalnej zawartości alkoholu u kierowców różnią się w poszczególnych krajach i wynoszą od 0,0 do 0,8 promila. Obecnie limit 0,0‰ obowiązuje w Republice Czeskiej, Słowacji, na Węgrzech oraz w Rumunii. W większości państw europejskich limit dopuszczalnej zawartości alkoholu mieści się w przedziale od 0,2 do 0,5 promila

Blokada niekorzystna dla Polski

Polski rząd jest wściekły z powodu decyzji Waszyngtonu o ograniczeniu eksportu chipów sztucznej inteligencji z USA – napisał brusselski portal Politico. Blokada wprowadzona przez administrację Joe Bidena może negatywnie wpłynąć na ambicje Warszawy dot. rozwoju sztucznej inteligencji – dodał. – Polska obecnie nie ma środków na zakup chipów w ramach limitów USA, ale w przyszłości decyzja USA może ograniczyć nasz rozwój technologiczny – ocenił w rozmowie z PAP ekspert dr Aleksander Poniewierski.

Portal we wtorek zaznaczył, że Polska jest krajem, który wydaje najwięcej procent swojego PKB na badania w NATO i priorytetowo traktuje stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Dlatego też było szokiem, gdy Polska stała się w zeszłym tygodniu ofiarą decyzji administracji ustępującego prezydenta USA o ograniczeniu eksportu chipów AI.

Polscy ministrowie ostro krytykują decyzję Bidena i twierdzą, że może ona podważyć rozwój sektora technologicznego w Polsce. Politico cytuję ministra roz-

woju gospodarczego i technologii Krzysztofa Paszyka, który uznał blokadę układów scalonych AI za niezrozumiałą. – Spór ujawnia, jak łatwo europejscy sojusznicy mogą stać się ubocznymi ofiarami wysiłków USA, które mają na celu powstrzymanie chińskich postępów technologicznych. Prezydenci Biden i Donald Trump nasilili wysiłki mające na celu ograniczenie dostępu Chin do produktów high-tech, czasami ze szkodą dla europejskich firm – ocenił brusselski portal.

Podkreślono, że Polska stawia teraz na dobre relacje z USA, aby odwrócić ten ruch i oczekuje działań ze strony Komisji Europejskiej.

W rozmowie z PAP ekspert dr Aleksander Poniewierski zauważył, że problemem jest fakt, iż Polska nie jest postrzegana jako strategiczny partner. – Brakuje nam m.in. inwestycji w merytorycznych reprezentantów na arenie międzynarodowej. W rządzie nie ma nawet takiego mykującej Bidena i twierdzą, że może ona podważyć rozwój sektora technologicznego w Polsce. Politico cytuję ministra roz-

Jony srebra zmniejszają ryzyko infekcji

Zespół z udziałem wrocławskich naukowców wykazał, że jony srebra wprowadzone do hydroksypapatytu, biomateriału wykorzystywanego w stomatologii, zmniejszają ryzyko infekcji. Wyniki badań tego zespołu opublikowano w czasopiśmie „Scientific Reports”.

Naukowcy, a wśród nich dr hab. inż. Rafał Ogórek i dr Agata Piecuch z Zakładu Mykologii i Genetyki Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, skupili się na poprawie właściwości przeciwdrobnoustrojowych modyfikowanych biomateriałów na bazie hydroksypapatytu wapnia z domieszkami jonów srebra.

Hydroksypatyt wapnia – jak wskazano w komunikacie wrocławskiej uczelni – to główny składnik mineralny kości i zębów, znajdujący zastosowanie w implantologii oraz stomatologii, wspomagający regenerację kości oraz leczenie ubytków kostno-żę-

bowych. Wprowadzenie biomateriałów na bazie hydroksypapatytu wapnia do tkanki kostnej wymaga ingerencji chirurgicznej, co – jak zaznaczono – niesie ze sobą ryzyko wystąpienia infekcji.

Zespół z udziałem wrocławskich naukowców udowodnił, że jony srebra uwalniane z hydroksypapatytu wapnia skutecznie hamują rozwój bakterii gram-dodatnich, gram-ujemnych oraz drożdży i tym samym redukują ryzyko rozwinięcia się potencjalnych infekcji. „Te obiecujące wyniki będą podstawą do dalszych eksperymentów skupionych na badaniu aktywności biologicznej wobec micromycetes i bakterii biomateriałów na bazie hydroksypapatytu wapnia domieszkowanych i współdomieszkowanych jonami metali szlachetnych. Ich celem jest opracowanie najlepiej działających biomateriałów modyfikowanych strukturalno-morfologicznie oraz ich stężeń” – podano w komunikacie.

(PAP)

SPORT

O medale w polonijnym tenisie



• Rozgrywki odbywają się na czterech profesjonalnych kortach do tenisa.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Niekoniecznie wyłącznie w w Australian Open można oglądać świetny tenis. Nie łąda gratka szkuje się na początek kwietnia dla fanów tenisa w naszym regionie, w hali Vitality Wędrzyna odbędzie się 3. edycja Polonijnych Halo-owych Mistrzostw Świata w Tenisie Ziennym. Organizatorzy z PTTS „Beskid Śląski” czekają na zgłoszenia do 24 marca. Turniej odbędzie się w dniach 3-6 kwietnia.

Poprzednie dwie edycje zorganizowane na kortach wędrzyńskiego klubu Vitality cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony Polonii z całego świata. Oprócz tenisowej walki na kortach uczestnicy mieli też okazję zapoznać się z działalnością polskiej mniejszości narodowej w RC, obejrzeć występy naszych zespołów działających w ramach kół PZKO, nie zabrakło również imprez integrujących. To wszystko i znacznie więcej powróci w tegorocznej, trzeciej odsłonie wydarzenia integrującego środowiska polonijne na świecie.

– Oferujemy tenisistom świetne warunki w wędrzyńskiej hali. Do dyspozycji będą korty profesjonalne korty do gry w tenisa, z wykorzystaniem technologii „rebound ace” dla jak najlepszych wrażeń podczas



rywalizacji – powiedział „Głosowi” Arnold Sikora, szef turnieju, na co dzień wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”.

Przewidziano rywalizację w grze pojedynczej kobiet i mężczyzn, grze podwójnej, a także mikście. W singlach będą obowiązywały podział na kategorie wiekowe, w debłu i mikście organizatorzy ponownie postawili na kategorię „Open”. W turnieju mogą wystartować również dzieci, granica wiekowa wynosi plus dziesięć lat.

Do Wędrzyny spodziewany jest przyjazd tenisistów m.in. z Austrii, Niemiec, Litwy, Szwecji, gospodarze turnieju duże medalowe nadzieje wiążą tradycyjnie ze startem zaolziańskich zawodników. (jb)

Rejestracja w formularzu zgłoszeniowym na stronie www.beskidcup.com do 24 marca

Ruszają igrzyska dla młodzieży

Młodzi sportowcy z całego kraju powalczą od niedzieli w Igrzyskach Dzieci i Młodzieży 2025, które do 30 stycznia zostaną rozegrane na arenach sportowych województwa morawo-śląskiego. Uroczysta inauguracja odbędzie się w najbliższą niedzielę w trzynieckiej Werk Arenie (16.00).

Ponad 2 tys. zawodników z całej Republiki Czeskiej staną w szranki w najbardziej popularnych zimowych konkurencjach, ale nie tylko. Nie zabraknie oczywiście m.in. narciarstwa alpejskiego i klasycznego, hokeja na lodzie czy żużlowości figurowego, niemniej o medale powalczą młodzi sportowcy również

w sportach tanecznych, szachach i wspinaczkach sportowej.

Wszystkie sportowe wydarzenia zagospodzą w naszym regionie – zawody narciarskie, a także snowboard i biathlon w ośrodku Biała w Beski-

dach, hokej w Trzyńcu i Frydku-Mistku, a łyżwiarstwo figurowe w hali w Czeskim Cieszynie. W Ostrawie przewidziano rywalizację we wspinaczkach sportowej, miejscem tego wydarzenia będą Witkowice Dolne. Gościem specjalnym sekcji wspinaczkowej igrzysk będzie najlepszy czeski zawodnik, Adam Ondra. A więc trzymamy kciuki! W barwach województwa morawo-śląskiego nie zabraknie również reprezentantów polskich szkół podstawowych w RC. (jb)

Dominika Malicka ze złotem Uniwersjady!

Nie tylko męska reprezentacja RC w hokeju na lodzie może się pochwalić ostatnio prestiżowym złotem z dużej imprezy. Na najwyższym stopniu podium Uniwersjady stanęły w Turynie czeskie hokeistki, które w finale pokonały Kanadę 2:1 golem w dogrywce. W barwach RC w korzystnym świetle pokazała się też Dominika Malicka, absolwentka Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Cz. Cieszynie.



• Dla Dominiki Malickiej (z lewej) złoty sukces na Uniwersjadzie w Turynie był pięknym przeżyciem.

Fot. Facebook HC Vlcí Czechy Cieszyn

Janusz Bittmar

O zwycięstwie Czeszek w zaciętym spotkaniu z faworyzowanymi Kanadyjkami zadość uczyniła 77. minuta i celny strzał Anny Vaníčkowej. Dominika Malicka w

dużym stopniu przyczyniła się zaś do zdobycia pierwszej bramki dla Czeszek, asystowała bowiem przy trafieniu Barbory Bartákové, która w 52. minucie zapewniła drużynie prowadzenie nad Kanadą.

Faworyzowane Kanadyjki czterdzieści sekund później doprowadziły z kija Sydney Mercier do wyrównania, ostatnie słowo w finale należało jednak do Czeszek. Na

erupcję radości w czeskim zespole trzeba było niemniej zacząć do dogrywki i złotego gola Vaníčkowej. Czeszki w Turynie w całym turnieju nie zasmakowały goryczy porażki. Na drodze do finału pokonały kolejno Stany Zjednoczone (6:3), Kazachstan (11:1), Japonię (4:0), w półfinale

uporały się też ze Słowacją (3:1). Dla reprezentacji RC to historyczne złoto z Uniwersjady, dwa lata temu Czeszki wywalczyły brązowy medal.

Przegrana Świątek w półfinale AO

To nie tak miało być. Iga Świątek (na zdjęciu) przegrała w czwartek w półfinale Australian Open z Madison Keys 7:5, 1:7, 6:7 i to Amerykanka zmierzy się w finale w Melbourne z Białorusinką Aryną Sabalenką. Polska tenisistka nie poprawi więc dotychczasowego najlepszego wyniku z Melbourne, w wieczornej sesji Australian Open, trzymał w napięciu do samego końca. Polka wyszła na kort lepiej skoncentrowana i wygrała pierwszą partię meczu 7:5 po dobrej, agresywnej grze. Amerykanka postawiła się jednak Polce w drugim secie, w którym niewiele zabrakło Keys do tego, by wygrać go... 6:0, ostatecznie wiceliderka rankingu WTA schodziła z kortu z jednym



Fot. ARL

Najwięcej emocji targало kibicami na centralnym korcie w trzecim, decydującym secie. A dokładnie w tie-breaku, który według nowej formuły na wielkoszlemowych imprezach rozgrywany był co najmniej do 10

zwycięskich punktów. Amerykanka wygrała tie-breaka 10:8, a całe spotkanie 2:1.

Finał kobiecego singla Australian Open odbędzie się w sobotni poranek naszego czasu. (jb)

pre-teksty i kon-teksty /353/



Krzysztof Łęcki

On patrzy (i słucha...)

Doprawdy nie wiem, dlaczego zakupiłem lata temu DVD z filmem zatytułowanym „Mężczyzna, który patrzy”. Nie wiem, być może skłoniła mnie do tego intrygująca zamieszczona na okładce informacja – „Katarzyna Kozaczyk (Katarina Vasilissa)... ze swoją niewiarygodną twarzą, skrytym i drwiącym uśmiechem Giocondy i wspaniałymi pośladkami dała życie Sylwii”. A może o zakupie zadecydowało odnotowane – zaraz po reklamie roli Katarzyny Kozaczyk – przesłanie, którym kierował się reżyser filmu, Tinto Brass? Ten wyznał, że przyjął za własne główne myśli cenionego także przeze mnie pisarza – Alberto Moravii. Jakże to myśli? „Eros jako sposób interpretacji życia. Perwersja seksualna jako manifestacja prawdy ukrytej pod maską konwencji. Wyraża ona to, co ściąga na siebie społeczne prześladowanie”. No cóż – perwersja niejedno ma imię, niekoniecznie musi być wszak związana ze sferą seksu. I społeczne prześladowanie niejedno ma imię. Bo zobaczmy...

I Dobrze, w dalszej części felietonu nic nie będzie o seksualnych perwersjach. Będzie za to o więzieniu. Dość szczególnego rodzaju więzieniu – dodajmy. Bo w zasadzie idzie tylko(?) o doskonałą formę kontroli nad niedoskonałym z natury (grzech pierworodny?) człowiekiem. Idzie o pomysły braci Benthamów, a jego korzenie sięgają końca XVIII wieku. Nazwali go Panopticon. A o co szło? O innowację. Jeremy i Samuel Benthamowie zrazu zaprojektowali specjalny zakład produkcyjny. Był on architektonicznie tak skonstruowany, że niezwykle system korytarzy i luster umożliwiał z jednego miejsca obserwowanie wszystkich pracowników. Nie chodziło przy tym – co znamienne i tym samym jeszcze bardziej ciekawe – o śledzenie szeregowych pracowników, ale kontrolowanie ich nadzorców. Pomysł ów, który wziął początek w konstrukcji budynku fabryki – w fantazjach braci Benthamów ewoluował – mógł wszak zostać z równym powodzeniem zastosowany w każdym innym przypadku, do więzień, szpitali, szkół... Bentham nie był jakimś tam sobie zamordystą. Był twórcą wpływowego kierunku w filozofii – utilitaryzmu. I według tej koncepcji, ów mogący podpatrywać wszystkich Nadzorca Nadzorców mógłby łączyć przyjemne z pożytecznym, tj. zapraszać do siebie gości, którzy mogli by podziwiać, co robią nadzorowani w dowolnym momencie. Czyli – i zapewnić kontrolę, i dostarczać rozrywkę. Coś jak „dwa w jednym” w różnych tłumaczeniach powieści „1984” George’a Orwella – „Wielki Brat się śledzi” i „Wielki Brat patrzy”. Pierwsze brzmi groźnie, drugie – jak zaproszenie do telewizyjnego reality show. Pomysły Benthamów z różnych powodów nie doczekały się zadowalającej realizacji za ich życia. Ale wracano do ich idei wiele lat później. Próbowano pomysł braci Benthamów wcielić w życie czy to w Stanach Zjednoczonych, czy to na Kubie. W obu przypadkach szło o stworzenie idealnego więzienia. Próbowano zatem – ale bez powodzenia. Udało się dopiero wiele, wiele dziesięcioleci później, w Amsterdamie – a to przy pomocy elektronicznych bransoletek nadzorczych.

IV Jak z Orwella... Jak z Mrożka... Tak właśnie, na przemian twórczością George’a Orwella i Sławomira Mrożka diagnozował w latach siedemdziesiątych Polskę Ludową Stefan Kisielewski w pisanym wówczas sekretnym dzienniku. Pisał go w mieszkaniu, w którym nie było co prawda tele-ekranów, ale za to mieszkanie było „na podsłuch”, o czym Kisiel doskonale wiedział.

V Czym się to wszystko skończy? No cóż, przypomnę na koniec fragment zabrany z innego mojego felietonu – bohater filmu Francis’a Forda Coppoli „Rozmowa” (1974), Harry Caul (w tej roli Gene Hackman), jest specjalistą od posłuchu. Ba, w tym fachu jest niekwestionowanym mistrzem. Innymi słowy: potrafi dzięki umiejętnie wykorzystywanej, specjalistycznej (jak na tamte czasy) aparaturze podsłuchiwać każdego. I każdą. Jak się kończy ta niekwestionowana dominacja mistrza? W ostatniej scenie siedzi w zdemolowanym pokoju i gra na saksofonie (tak przynajmniej zapamiętałem). Skąd taki finał filmu, który zapowiadany mógłby być jako dramat i thriller zarazem? Otóż, mniejsza o motywy, odbierając domowy telefon, słyszy w słuchawce telefonicznej – coś jak „słyszmy Cię”. Caul nie wie czy to prawda, ale jednocześnie wie, że podsłuch może być założony wszędzie. Więc metodycznie szukając go sam demoluje własne mieszkanie. Nawet podłoga jest po tych jakże dogłębnych, chciałoby się powiedzieć, poszukiwaniach w doprawdy oplakany stan.

II Tyle o rzeczywistości. W świecie literatury science fiction skonstruowano przemysłowy aparat umożliwiający podpatrywanie ludzi.

I to nie tylko tego, co akurat robią, ale co zrobią w przyszłości. Bo oto w roku 2054 można było nie tyle nawet przewidywać przyszłość, co ją zobaczyć. A zobaczywszy – uniemożliwić czynienia zła. Tak, umożliwiał on wskazywanie zbrodniarza jeszcze przed popełnieniem przez niego przestępstwa. Jak to możliwe? Zachęcam do lektury powieści Philipa K. Dicka „Raport mniejszości” lub oglądnięcia nakręconego na jej podstawie filmu pod tym samym tytułem. Filmu (reż. Steven Spielberg, grają Tom Cruise, Colin Farrell, Samantha Morton, Max von Sydow, 2002) polecać chyba nie trzeba, ale jednak – polecam.

III We wspomnianej powieści Orwella w mieszkaniu każdego obywatela Oceanii umieszczono tele-ekrany – „Aparat zwany tele-ekranem można było przyciszyć, lecz nie było możliwe wyłączyć go całkowicie. (...) Tele-ekrany były urządzeniami nadawczo-odbiorczymi. Najłżejszy głos jaki wydałby Winston, o natężeniu nieco większym niż najcichszy szept – był automatycznie przekazywany. Również jak długo znajdował się w zasięgu wizji tele-ekranu można go było zarówno podsłuchiwać jak i obserwować”. Dodatkowo – „Oczywiście nikt nie wiedział, czy w danym momencie jest śledzony czy nie. Jak często policja włącza swój aparat w celu obserwacji, mogło być tylko przedmiotem domysłów. Nie można było wykluczyć, że obserwowali wszystkich i o każdym czasie. W każdym razie mogli włączyć swój podsłuch i podgląd do każdego mieszkania i o każdym czasie”. Orwell, „1984” – powszechna inwigilacja, państwo totalitarne, łamanie sumień, seanse nienawiści. Upiorna rzeczywistość, prawda? Jak wspomniałem wyżej – przy okazji wypowiedzi reżysera Brass’a – prześladowanie niejedno ma imię...

IV Jak z Orwella... Jak z Mrożka... Tak właśnie, na przemian twórczością George’a Orwella i Sławomira Mrożka diagnozował w latach siedemdziesiątych Polskę Ludową Stefan Kisielewski w pisanym wówczas sekretnym dzienniku. Pisał go w mieszkaniu, w którym nie było co prawda tele-ekranów, ale za to mieszkanie było „na podsłuch”, o czym Kisiel doskonale wiedział.

V Czym się to wszystko skończy? No cóż, przypomnę na koniec fragment zabrany z innego mojego felietonu – bohater filmu Francis’a Forda Coppoli „Rozmowa” (1974), Harry Caul (w tej roli Gene Hackman), jest specjalistą od posłuchu. Ba, w tym fachu jest niekwestionowanym mistrzem. Innymi słowy: potrafi dzięki umiejętnie wykorzystywanej, specjalistycznej (jak na tamte czasy) aparaturze podsłuchiwać każdego. I każdą. Jak się kończy ta niekwestionowana dominacja mistrza? W ostatniej scenie siedzi w zdemolowanym pokoju i gra na saksofonie (tak przynajmniej zapamiętałem). Skąd taki finał filmu, który zapowiadany mógłby być jako dramat i thriller zarazem? Otóż, mniejsza o motywy, odbierając domowy telefon, słyszy w słuchawce telefonicznej – coś jak „słyszmy Cię”. Caul nie wie czy to prawda, ale jednocześnie wie, że podsłuch może być założony wszędzie. Więc metodycznie szukając go sam demoluje własne mieszkanie. Nawet podłoga jest po tych jakże dogłębnych, chciałoby się powiedzieć, poszukiwaniach w doprawdy oplakany stan.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /87/



Jakub Skalka

Śladami folkloru, cz. 4



• Rozebrany przez Niemców gmach Muzeum Śląskiego w Katowicach podczas budowy, rok 1939.

Źródło: Archiwum fotograficzne Henryka Podłębskiego

„Zadna z pięciu wsi w Beskidzie Śląskim (mowa o wsiach położonych po stronie polskiej – przyp. J.S.) nie została zbadana gruntownie z punktu widzenia etnografii, podobnie jak żadna z nich nie doczekała się monografii historycznej” – słowa te wprowadzają czytelników w lekturę „Zarysu kultury materialnej górali śląskich”. Po niemal dziewięciu dekadach, które upłynęły od czasu ich skreślenia, odebrać je można jako świadectwo słusznie minionej epoki.

Dziś w kierunku śląskich górali, żywotności ich folkloru, ale także liczby osób, instytucji i projektów ukierunkowanych na jego dokumentację i ocalenie, a także książek będących owocami ich pracy, z zaskoczającą spoglądając mogą mieszkańcy sąsiednich regionów. Jak do tego doszło? Wyliczanie listy zasłużonych mija się z celem, bo nawet gdyby ograniczyć się wyłącznie do ich nazwisk, brakłoby miejsca na rozkładówce. Chcąc wszakże wskazać przynajmniej kilku „winnych” całego zamieszania, wspomnę w paru słowach Muzeum Śląskie w Katowicach oraz autora przytoczonych na początku słów i publikacji, Longina Ildefonsa Wendelina Malickiego – człowieka równie nietuzinkowego, jak imiona, które nosił.

Ze Śląskiem Cieszyńskim, nim znalazł się wśród pionierów prowadzonych na jego terenie nowoczesnych badań etnologicznych, nie miał wiele wspólnego. Pochodził ze Sławna pod Gnieznem, pobierał nauki we Wrocławiu, maturę zdał w Chodzieży, następnie studiował w Poznaniu. Na Górny Śląsk przeniósł się dopiero w 1933 r., wiążąc się z Muzeum Śląskim, z początku w charakterze wolontariusza, później etatowego pracownika. Na czele powołanej w 1929 r. jednostki stał dr Tadeusz Dobrowolski, określając jej kierunek programowy i nadzorując zespół kolektorów-badaczy, pozyskujących ekspozycje. Choć na barkach Malickiego spoczęła także odpowiedzialność za prace dokumentacyjne na Pomorzu i Polesiu, to Beskid Śląski stał się podstawową areną jego działań. Robił zdjęcia i szkice, inwentaryzował zabytki, prowadził wywiady, skrupulatnie dokumentował relacjonowane zwyczaje i gwarę jego najstarszych mieszkańców. Owocem stała się publikacja, będąca nie tylko jego naukowym debiutem, lecz także

pierwszym syntetycznym ujęciem zagadnień związanych z kulturą górali śląskich.

Prace muzeum, w tym działu etnograficznego, którego kustoszem został, szły pełną parą. Udało się zgromadzić ponad osiem tysięcy eksponatów, planowano kolejne wystawy i wydawnictwa, z niecierpliwością wyczekując od czasu ich skreślenia, odebrać je można jako świadectwo słusznie minionej epoki. Dziś w kierunku śląskich górali, żywotności ich folkloru, ale także liczby osób, instytucji i projektów ukierunkowanych na jego dokumentację i ocalenie, a także książek będących owocami ich pracy, z zaskoczającą spoglądając mogą mieszkańcy sąsiednich regionów. Jak do tego doszło? Wyliczanie listy zasłużonych mija się z celem, bo nawet gdyby ograniczyć się wyłącznie do ich nazwisk, brakłoby miejsca na rozkładówce. Chcąc wszakże wskazać przynajmniej kilku „winnych” całego zamieszania, wspomnę w paru słowach Muzeum Śląskie w Katowicach oraz autora przytoczonych na początku słów i publikacji, Longina Ildefonsa Wendelina Malickiego – człowieka równie nietuzinkowego, jak imiona, które nosił.

Zapewne o Malickim wielokrotnie jeszcze byłoby u nas głośno, gdyby nie konflikt interpersonalny i spory z dyrektorem Technikum Górniczego, które doprowadziły do pozabawienia go stanowiska w 1952 r. Po kilku latach tułaczki (z Łodzi, przez Gdańsk, po Kraków) ostatecznie przeniósł się do Gdańska, gdzie na stałe osiadł z rodziną. Nie próżnował. W Muzeum Pomorskim zorganizował od podstaw Dział Etnografii, przygotowywał wystawy i publikacje, poświęcone już jednak nie Śląskowi, lecz kulturze ludowej Pomorza Gdańskiego, Kaszub czy Kociewia. Zmarł w 1986 r.

Choć liczba literatury traktującej o folklorze Beskidu Śląskiego od kilkudziesięciu dekad przyrasta w zawrotnym tempie, ze świecą szukać pozycji, które – sięgając do korzeni i najstarszych źródeł – pomijałyby nazwisko Malickiego. Jednocześnie, jak gdyby zupełnie na przekór nieocenionemu wkładowi w dokumentację jego kultury, jest postacią bardzo słabo rozpoznawalną. Warto nad tym popracować!



Jeż Kleofas. Potwór

Piątek 24 stycznia, godz. 14.55



PIĄTEK 24 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.35** Zakochaj się w Polsce. Piłsko i Jezioro Żywieckie **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 2. Ekwador **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Informacje kulturalne **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** M jak miłość (s.) **14.05** Polonia 24 Tygodnik **14.45** Bajki naszych rodziców. Marceli Szpak dziwi się światu **14.55** Jeż Kleofas. Potwór (s.) **15.05** Baśnie i bajki polskie **15.30** Program informacyjny **16.00** Oświęcim. Zapomniana historia **16.45** Słowo dalej. Błędy językowe **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Stacja innowacja **18.30** Calkiem niezła historia. Kazimierz od niedźwiedzi **18.45** Panorama **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny. sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.20** Na sygnale (s.) **22.10** Tygrysy Europy. Nowa nauczycielka **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

SOBOTA 25 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.40** Studio w kontakcie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Dobre strony. Natalia Przybysz i Damian Kocur **11.45** Wow! Sobowtór (s.) **12.55** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **13.25** Na dobre i na złe (s.) **14.25** Do śmiechu! **15.25** Okrasa lamie przepisy. Kuchnia polska **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024 **19.10** Kabaretowe Naj. Karnawał **19.30** Program informacyjny. sport, pogoda **20.20** Ranczo 5 (s.) **22.10** Kayah na dobry wieczór **23.05** Lecę za miłością **23.40** Laskowik & Malicki.

NIEDZIELA 26 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.40** Z gwiazdą przez świat. Kasia Pakosińska (4) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** Fajna Polska zimą. Ilawa **11.45** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał. Wejście 1 **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Słudzy Słowa **13.00** Transmisja mszy świętej z sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Kaliszu **14.15** Doktor Ewa. Stawka o życie **15.00** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **15.05** Doktor Ewa (s.) **15.50** Makłowicz w podróży. Podróż 2. Ekwador **16.25** Lecę za miłością. Neapol pełen pasji **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.05** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **18.15** Do śmiechu! **19.05** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **19.15** Sylwester z Dwójką **19.30** Program informacyjny. sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 2 (s.) **21.15** Przedwiośnie **23.40** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał.

PONIEDZIAŁEK 27 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.35** Duchowym szlakiem **7.00** Na tropie przypraw. Pikantnie i słodko **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00**

Gość poranka **12.25** Stulecie Winnych 2 (s.) **13.20** Kiedyś to było... **13.55** Polacy światu. Ignacy Jan Paderewski **14.05** Kulturalni PL **15.00** Obchody 80. rocznicy wyzwolenia Auschwitz **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka **18.45** Panorama **19.00** Polacy światu. Marcella Sembrich - Kochańska **19.10** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **19.30** Program informacyjny. sport, pogoda **20.25** Polskie drogi. Himmlerland (s.) **22.10** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.10** Panorama **23.45** Szrajberka z Auschwitz.

WTOREK 28 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.35** Pożyteczni.pl **7.00** Kuchenne recepty. Zdrowa skóra zaczyna się od talerza **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ranczo 5 (s.) **14.15** Tygodnik kulturalny **15.00** Zagadki zwierzogromadki (mag.) **15.15** Zwierzaki Czytali. Festyn **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.10** Przegląd tygodnia **18.45** Panorama **19.10** Wschód **19.30** Program informacyjny. sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 29 (s.) **22.15** Mistrz (dramat biograficzny) **23.55** Panorama.

ŚRODA 29 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.35** Przyrodnik na tropie. Biegus zmienia **7.00** Okrasa lamie przepisy. Kuchnia polsk **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wschód **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ojciec Mateusz 29 (s.) **14.10** Algieria. Śladami polskich talentów **15.00** Animowani. Rodzina Trefików 3 **15.20** Ale talent. Ozdoby z masy solnej decoupage **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Mody polskie. Podhale **18.45** Panorama **19.10** Kierunek Zachód **19.30** Program informacyjny. sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw 8 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

CZWARTEK 30 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jedzenie ma znaczenie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kierunek Zachód **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** O mnie się nie martw 8 (s.) **14.05** Studio w kontakcie **14.50** Calkiem niezła historia. Kazimierz od niedźwiedzi **15.05** Bajki naszych rodziców. Maurycy i Hawranek **15.15** Fortele Jonatana Koota **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Aleksandra Kurzak. Portret gwiazdy **18.45** Panorama **19.10** Informacje kulturalne. sport, pogoda **20.25** PitBull (s.) **21.20** Paradoks. Czat (s.) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** Wieczory Humoru i Satyry - Lidzbark **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

Zarzut cytowania prorosyjskiej narracji

W niedzielę 19 stycznia „Kurier Wileński” informował o raporcie polskiej eksperckiej Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich. Przedstawiono wtedy główne założenia raportu oraz w jaki sposób wspominana jest Litwa oraz polski portal na Litwie – L24.lt. W raporcie padły oskarżenia o „cytowanie (pro)rosyjskiej narracji” przez ten portal. W tym tygodniu pojawiło się stanowisko Wiktora Jusieła, redaktora wspomnianego portalu. W rozmowie z agencją BNS odrzuca on oskarżenia i podaje argumenty, dlaczego uznaje je za nierzetelne.

Wiktor Jusiel – redaktor polskiego portalu na Litwie L24.lt, któremu w polskim raporcie na temat dezinformacji Kremla zarzucono „cytowanie (pro)rosyjskich narracji” – wątpli w wiarygodność analizy i zaprzecza zawartym w niej informacjom.

– Po pierwsze, nie wiemy, ilu ekspertów tam było, ponieważ nie ma ich w raporcie. Nie jest napisane, skąd pochodzi lista portali i stron



Fot. Pskabay

internetowych (...). Trzecią rzeczą jest to, że rzekomo cytujemy. Cytujemy nie wiadomo co, ponieważ nie ma konkretnych przykładów – powiedział dla BNS członek Rady Miasta Wilna, redaktor portalu L24.lt.

– Na co oni patrzyli, na jakie artykuły, bo to nie jest tak, że przyglądamy się rosyjskiej narracji. Z pewnością tak nie jest. Sam byłem nawet zaskoczony. Gdyby podano konkretne przykłady, jakie artykuły, moglibyśmy dyskutować – podkreślił.

– Jeśli chodzi o cytaty, powiedzmy, że w tym samym raporcie wspomniano, że jeden z polskich polity-

ków, nie nasz, ale w wywiadzie dla innego polskiego portalu, powiedział, że jeśli Ukraina przegra wojnę, Rosja zaatakuje Polskę, a zatem Polacy muszą wspierać Ukrainę. To zrozumiała idea, ale została zinterpretowana jako cytaty z rosyjskiej narracji, ponieważ założenie było takie, że Ukraina może przegrać. Taki cytaty mógł zostać odebrany jako wsparcie rosyjskiej narracji – wyjaśnił.

– To tak, jakby po prostu wrzucić słowa Ukraina, Rosja, wojna do Google i zobaczyć, czy coś się pojawi, czy są jakieś odpowiedzi. Jest tam wiele pytań – dodał.

„Kurier Wileński”/LITWA

Centrum Edukacji Transgranicznej

Kolejną inicjatywę na pograniczu polsko-ukraińskim zrealizowały Stowarzyszenie i Fundacja Humanitarna Folkowisko z województwa podkarpackiego. Tym razem po stronie ukraińskiej w obwodzie lwowskim, w miejscowości Nahaczów koło Jaworowa, dzięki wsparciu partnerów z Polski, Stanów Zjednoczonych, Izraela i Ukrainy powstało Centrum Edukacji Transgranicznej. Nahaczów to największa wieś w rejonie jaworowskim, która liczy prawie 3 tys. mieszkańców i jest położona blisko granicy z Polską.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli przedstawiciele zarówno polskiej, jak i ukraińskiej społeczności. Centrum będzie organizować szkolenia dla nauczycieli i psychologów, a także zajęcia dla lokalnej młodzieży, w tym kursy języka angielskiego i polskiego. Na początku stycznia br. wolontariusze zorganizowali tam ferie dla miejscowych dzieci.

Stowarzyszenie Folkowisko powstało w listopadzie 2012 roku z inicjatywy osób zaangażowanych w organizację Festiwalu Folkowisko w Goraju koło Cieszanowa. Fundacja Folkowisko to wojenne dziecko Stowarzyszenia Animacji Kultury Pogranicza Folkowisko. Wraz z pierwszym dniem pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę Stowarzyszenie, które w czasach pokoju zajmowało się tworzeniem Festiwalu Folkowisko oraz animacją



• Uroczyste otwarcie Centrum Edukacji Transgranicznej. Fot. KONSTANTY CZAWAGA

lokalnej społeczności, przeobraziło się w jedną z najaktywniejszych organizacji niosących pomoc humanitarną Ukrainie. Domeną jest natychmiastowa reakcja na zmieniające się potrzeby szukających schronienia przed wojną. Fundacja Folkowisko powstała właśnie po to, żeby dostarczać szybką, skuteczną i systematyczną pomoc tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Marcin Piotrowski ze Stowarzyszenia i Fundacji Humanitarnej Folkowisko, który był głównym pomysłodawcą Centrum Edukacji Transgranicznej w Nahaczowie, w wywiadzie dla „KG” powiedział:

– Pomysł na Centrum Edukacji Transgranicznej przodził się z potrzeby serca, z potrzeby wspólnoty i bycia razem. Bo mamy takie Centrum otwarte po polskiej stronie, dokąd przyjeżdżają psycholodzy, pracownicy społeczni, także młodzież. Chcieliśmy mieć takie samo bliźniacze miejsce po stronie ukraińskiej. Swego rodzaju naszą ambasadę wolności, ambasadę spotkań. Dlatego Centrum powstało tuż przy samej granicy, przy przejściu granicznym, żeby było łatwo tutaj dotrzeć.

Konstanty Czawaga „Kurier Galicyjski”/UKRAINA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

KARWINA-FRYSZTAT – Spotkanie z Leszkiem Kotulą i jego wykład pt. „Seria medali pamiątkowych Grossus Tessinensis” w poniedziałek 27 stycznia w bibliotece Karwina-Frysztacie jest odwołane. **ORŁOWA-PORĘBA** – MK PZKO zaprasza na bal, który odbędzie się 1 lutego od godz. 19.00 w Domu PZKO. W programie DJ Henio Cachel, pokaz taneczny i magik Luminary Show. Bilety w cenie 400 koron (kolacja, kawa, ciastko) do nabycia u Karola Słowika, kom. 731 546 422, e-mail: orlowapzko@gmail.cz.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 25. 1. na zimową wycieczkę z Visalajów przez Smrńcne, Kozlenę i Gruń do Starych Hamrów – 11 km, przewyższenie +151m, -421m. Informacje o dojazdach do Visalajów na www.ptts-beskidslaski.cz. Prowadzi Martina Szotek, tel. 737 854 960.

▲ zaprasza 29 stycznia na spacer po Czeskim Cieszynie. Spotkamy się na dworcu autobusowym o godz. 9.20, skąd rozpoczniemy spacer śladami architekta E. Dawida i budowniczego E. Fuldya przez Rozwój, koło Grabiny, cmentarza, a zakończymy go przy Brandysie – 5 km. Prowadzi Wanda Farnik, tel. 777 746 320.

STANISŁOWICE – Zapraszamy na bal MK PZKO, który odbędzie się w piątek 7 lutego w Domu Polskim Żwirki i Wigury na Kościelcu. Organizatorzy zapraszają na wspaniałą zabawę, którą muzycznie ogarnie DJ Bartnicki oraz wyśmienitą kuchnię domową. W cenie biletu (500 koron) są kolacja, przekąska, lemoniada oraz los na loterię. Początek balu jest o godz. 19.30. Bilety można zamówić pod nr. tel. 739 038 349.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Ofiarne życie Anny Ruckiej (1903-1944)”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: trzy

ŻYCZENIA



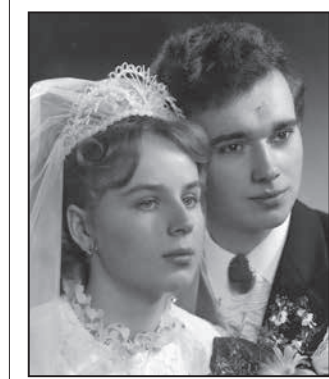
Niech ten radosny, wspaniały dzień, na zawsze Twe troski odsunie w cień. I niech się śmieje do Ciebie świat, blaskiem szczęśliwych i długich lat.

Z okazji 50. urodzin kierownicze

JANCE GLABKOWEJ

wszystkiego najlepszego życzy zmiana D.

GL-018



Z okazji 55. rocznicy ślubu naszych Rodziców, Dziadków i Pradziadków

państwa HALINY i EMILIANA DUDÓW

chcemy złożyć najserdeczniejsze życzenia – dzieci z rodzinami.

GL-034

niedzielę 26 stycznia o godz. 18.30 do kościoła katolickiego w Alejach Masaryka. Chórowi akompaniować będzie Andrzej Molin oraz kameralny zespół instrumentalny. **JABŁONKÓW** – Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” zaprasza na koncert noworoczny do klasztoru sióstr elżbietanek w niedzielę 26 stycznia o godz. 10.00 (zaraz po mszy św.). Dyryguje Tomasz Konderla, fortepian Beata Drzewiecka, skrzypce Tomasz Konderla, śpiew Władysław Czepiec.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Ofiarne życie Anny Ruckiej (1903-1944)”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: trzy

wystawy: „Jan Górniak (1885-1940), właściciel cegielni i filantrop”, „Piotr Kornuta (1880-1945), działacz robotniczy i burmistrz Trzyńca” oraz „Życie i twórczość Gustawa Przeczka (1913-1974)”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **CZ. CIESZYN, KLUB „DZIUPŁA”, ul. Strzelnicza 209/28:** do 31. 1. wystawa Romana Dzika pt. „Muzyczne fotografie”.

TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNCA, Sala Wystaw, ul. Frydecka 387: do 31. 1. wystawa pt. „Szopka Trzyńska”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 31. 1. wystawa fotografii Pavla Zubka pt. „W centrum uwagi Huta Trzyńska”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 31. 1. interaktywna wystawa pt. „Sąsiedzi”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 28. 2. wystawa pt. „Ochrona przyrody i krajobrazu w Republi-

WSPOMNIENIA



Dzisiaj, 24 stycznia 2025, mija czwarta bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego

śp. inż. TADEUSZA BONCZKA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-041



Odszedłeś, ale w sercach naszych żyć będziesz stale. Dnia 27 stycznia minie 15. rocznica, kiedy umilkło serce naszego Kochanego

śp. WIEŚŁAWA DZIKA

Z miłością i smutkiem wspominają najbliżsi.

GL-050



Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięćą im się płaci...

Dziś mija dwadzieścia lat, kiedy opuścił nas Drogi Ojciec i Dziadek

śp. inż. ZYGMUNT PALOWSKI

Z Suchej Górnej

O chwilę zadumy i wspomnień proszą synowie Leszek i Janusz.

GL-023

ce Czeskiej”. Ekspozycja czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 28. 2. wystawa Błażeny Niemcovej pt. „Akwarele – jesień i zima w Trzyńce”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

COK „Dom Narodowy”, Galeria Ceglana, Rynek 12, Cieszyn: do 31. 1. wystawa pt. „Tworzone z pasją – świat według Tymka”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz

TECHNICZNE OSUSZANIE
WYNAJEM OSUSZACZY
OSUSZANIE PO ZALANIU

tel. +420 608 772 213

GL-098

Znajdź nas na YouTube

Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy

Tel. +48 601 532 642

GL-600

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zakaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

GL-087

PROGRAM TV

PIĄTEK 24 STYCZNIA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Medjugorje **8.00** Alternatywy 4 (s.) **9.25** Ranczo 2 (s.) **10.25** Komisarz Alex 4 (s.) **11.20** Ojciec Mateusz 14 (s.) **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedyńce. Camargue **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy **18.45** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Królowie. Gronostaje (s.)



1442 rok. Królowa Elżbieta (Beata Wojtan) nie zamierza dotrzymać warunków rozejmu zawartego z Władysławem Jagiełłą (Krzysztof Świąta). Zanim jednak zdąży cokolwiek zrobić, zakłada zatrute przez Ulryka Cylejskiego (Wojciech Świeściak) futro i... umiera. W Sanoku Zofia (Maria Pawłowska) zwierza się Oldze (Klara Williams). Nie może stracić Hinczy (Kamil Szklany). Idzie do niego i zostają sami w komnacie. Czy dwórka dochowa tajemnicy, czy wyda ją przed Janem z Zagórzan (Łukasz Zubrzycki)?...

21.05 Klangor (s.) **22.05** Nie lubię poniedziałku (komedia).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Michał Chrobak (talk-show) **6.50** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie. Kolonoskopia **11.45** Tańcząca ze światem - Tunecja **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.50** Kino relaks. Żona do podziału (komedia, Belgia/Francja) **23.20** Blue Moon (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda (s.) **6.50** Kuchenne rewolucje. Barlinek **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Kuchenne rewolucje. Zamość **12.20** Kuchenne rewolucje. Wrocław **13.20** Ukryta prawda (s.) **16.35** Kuchenne rewolucje. Gargoly **17.35** Detektywi (s.) **18.30** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **18.45** Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich **19.00** Fakty **19.40** Uwaga! **20.00** World War Z (horror SF) **22.30** Hulk (dramat SF USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.25** Gliniarze. Hostel (s.) **14.35** Dłaczego ja?. Listy do Zosi pomogły Janowi ochronić rodzinę **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.40** Uroczysko (s.) **20.10** Farna (reality show) **21.10** Wkręcenii 2 (komedia) **23.30** Dracula. Historia nieznana (horror).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.45** Buleczki z rana **10.15** Pr. rozrywkowy **11.00** Podróż po Karakorum **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.15** Uśmiechy Josefa Kemra **15.55** Gołębnik **17.00** Podróż po Tatrach Wysokich **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Dziecko (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **22.55** Z archiwum telewizyjnej rozrywki **23.55** Komisarz Florence (s.) **1.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Południowy zachód Portugalii - wybrzeże bocianów **9.25** Przygody nauki i techniki **9.55** Strony rodzinne **10.30** Purunga **11.20** Alhambra, perła Andaluzji **12.15** Malediwy w wodzie **12.35** Dzieci Antonina Kaliny **13.30** Powstanie i upadek nazistów

14.25 Getta w czasie Holocaustu



Polska w 1946 roku. Rok po zakończeniu wojny unosi się nieustannie duch śmierci i zniszczenia. Naziści wymordowali dziewięćdziesiąt procent miejscowej ludności żydowskiej. Zrównali getto warszawskie z ziemią. W jego ruinach odkryto jednak skarb ukryty w skrzyniach ukrytych podczas wojny. Zawierają notesy, pocztówki i listy pisane ręcznie lub na maszynie przez mężczyzn, kobiety i dzieci. Dokumenty mają wyjątkową wartość, zawierają świadectwa życia Żydów więzionych w hitlerowskich gettach...

15.20 Operacja Barbarossa **16.05** Zapomniane wyprawy **16.30** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **17.20** Stanley Tucci i wszystkie smaki **17.50** Włoch 18.00 Poszukiwania utraconych światów - Kaukaz Południowy z Romanem Zachem **18.30** Wieczne piękno Prowansji **19.20** Bogowie i mity starej Europy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ciało mojego wroga (film) **22.05** Śmiertelne błogosławieństwo (film) **23.45** Gry wojenne **0.35** Wielka Brytania z lotu ptaka.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.25** Pewna rodzina (s.) **10.50** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przyczodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i Czara Ognia (film) **23.25** Ilu miałaś facetów? (film) **1.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.30** Koleczy (s.) **10.50** Zoo Nowe początki (s.) **11.50** Agenci NCIS (s.) **13.40** Policja w akcji **14.40** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **16.50** Nakryto do stołu **18.00** Zoo Nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.40** Tak jest, szefie! **0.45** Policja w akcji.

SOBOTA 25 STYCZNIA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Pełnosprawni **8.10** Czarne chmury. Przeprawa **9.15** Ranczo 2 (s.) **10.15** Komisarz Alex 4 (s.) **11.15** Ojciec Mateusz 14 (s.) **12.15** Gwiazdy w południe. Elektryczny jeździec (komediadramat USA) **14.25** Okrasa łamie przepis. Pasternak na polski stół **14.50** Dobre strony **15.10** U Pana Boga w ogródku (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (reality show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Hit na sobotę. Furia (dramat wojenny) **22.45** Zatoka szpiegów (s.) **23.45** Assassin's Creed (film przygodowy).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** To jest grane **12.00** Czwartdziestolatek (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Zmowa pierwszych żon (komedia USA) **19.10** Słowo na niedzielę. Słudy Słowa **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** The Voice Senior 6. Przesłuchania w ciemno **22.30** Królowe życia (komedia).

TVN

5.50 Ukryta prawda (s.) **6.45** Kuchenne rewolucje. Barlinek **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **11.25** Na Wspólnej (s.) **11.55** Na Wspólnej (s.) **13.20** Kuchenne rewolucje. Kalinowiec **14.20** Kobieta na krańcu świata **14.55** Mistrzowskie pojedynki. Eternał Glory **16.05** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie **19.00** Fakty **19.30** Dwa tygodnie na miłość (komedia romantyczna). **21.40** After 4. Bez siebie nie przetrwamy (melodramat USA) **23.40** Za szczyby, za wściekły (film sensacyjny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **16.30** Nasz nowy dom (reality show) **17.50** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Nowy skŁAD. Kabaret Ani Mru- Mru



Eksplodujący efektami specjalnymi, dużą dawką humoru i nieustającym napięciem, trzeci rozdział popularnej sagi „Szklana pułapka” ponownie łączy legendarnego Brucea Willis z utalentowanym reżyserem Johnem McTiernanem. John McClane najwyraźniej nie może sobie pozwolić na chwilę wytchnienia. Nowojorski detektyw staje się bowiem celem niezwykle inteligentnego terrorysty, tajemniczego Simona (Jeremy Irons), który grozi wysadzeniem całego miasta, jeżeli McClane nie spełni jego żądań. Z pomocą niechętnego cywila (Samuel L. Jackson) John przemierza przeciwległe zakątki metropolii, jednocześnie uczestnicząc w pokrętną grze przestępcy.

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Kariera aktora **7.00** Bajka **7.55** Rumburak: abrakadabra w komputerze (bajka) **8.45** Co za numer (film) **9.40** Uśmiechy J. Lábusa **10.15** Sprawy siostry Bonifacji (s.) **11.05** Wszystkoko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O pazernym strachu (bajka) **13.50** Ostatnie zakłęcie (bajka) **14.50** Ogolobrodzie i farbiarzu (bajka) **15.35** Niech żyje nieboszynek (film) **17.00** Hercule Poirot (s.) **17.50** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.05** Jak poetom smakuje życie (film) **23.50** Mój przyjaciel Maigret (film) **1.20** Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Południowy zachód Portugalii - wybrzeże bocianów **6.55** Afryka z lotu ptaka **7.45** Najpiękniejsze widoki świata **8.35** Na biegówkach po Czechach **8.45** Austriackie zabytki techniczne w Czechach **9.15** Cuda techniki **10.05** Lotnicze katastrofy **10.50** Ivan Hlinka **11.05** Auto Moto Świat **11.30** Auto Moto Test **11.45** Tajemnica Wielkich Jezior **12.35** Babel **13.05** Historie budowli **13.15** Kłątwa Tutanchamona **14.10** Mistrzowie medycyny **14.40** Gdy czas ucieka (film) **16.25** Piękne kraje z lotu ptaka **17.20** Cudowna planeta **18.15** Niesamowita planeta Ziemia **19.10** Wiadomość od Jaroslavy Brychtowej **19.25** Zapomniane wyprawy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Lawrence z Arabii (film) **23.35** Babilon Berlin (s.).

NOVA

6.10 Karate owca (s. anim.) **6.25** Stacykowo (s. anim.) **7.15** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **8.05** Trzy piórka (bajka) **9.20** Ja, ty i on (film) **11.35** Kamehaki (s.) **12.50** Tysiąc słów (film) **14.40** Agent XXL: rodzinny interes (film) **16.55** Spider-Man: daleko od domu (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Inferno (film) **22.50** Ambulans (film) **1.45** Agent XXL: rodzinny interes (film).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) **8.55** Autosalon. Tv **10.05** Incognito **11.10** Kochamy Czechy **14.50** Sobowroty (film) **17.00** Zew krwi (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach (film)

23.00 Patriota (film)



Doktor Wesley McClaren (Steven Seagal), specjalista - immunolog, pracujący niegdyś dla rządu, wie, że rząd pracował latami nad bronią biologiczną, ale nigdy nie dopuściłby do jej użycia w kraju. Coś musiało wymknąć się spod kontroli... Mieszkańcy miasteczka zaczynają umierać w zaskarżającym tempie. Wśród ofiar choroby są również żona i syn Wesleya...

0.40 Aptekarz Melchior: córka katar (film).

NIEDZIELA 26 STYCZNIA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Słudy Słowa **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie. Podwójny nelson **10.50** Komisarz Alex 4. Śmierć dziewczyny (s.) **11.40** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **11.45** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Pielgrzymi Nadziei. Barbara Sadowska **13.05** BBC w Jedyńce. David Attenborough i głosy natury **14.10** Nie lubię poniedziałku (komedia) **15.55** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Dewajtis (s.) **18.25** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Żona dla Polaka (reality show) **21.00** Historie.ces **9.55** Powstanie i upadek nazistów **10.50** Rewolucja! **11.45** Nie poddajmy się **12.10** Magazyn chrześcijański **12.40** Anatomia religii **13.05** Na pyłach z Piotrem Malaszkiewiczem **13.35** Kot to nie pies **14.05** Wojowniczy wśród Wikinów **15.00** Stanley Tucci i wszystkie smaki **15.40** Małpy i inni naczelni - nasi najbliżsi krewni **16.35** Poszukiwania utraconych światów - Kaukaz Południowy z Romanem Zachem **17.05** Świat w erze olbrzymów

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **11.25** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał

11.35 The Voice Senior 6. Przesłuchania w ciemno



Kolejna edycja bijącego rekordy popularności programu The Voice Senior. Jego format to talent show dla osób po 60. roku życia...

13.50 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 **2. Andrzej Sobczak 16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Postaw na milion (teleturniej) **18.05** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał **18.10** Hrabia Monte Christo (s.) **19.15** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Mistrz (dramat) **21.50** Panaceum (thriller USA) **23.40** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 33. finał.

TVN

5.50 Nastolatki rządzą... **6.45** Kuchenne rewolucje. Gargoly **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **11.40** Magda gotuje internet (mag.) **12.15** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **12.35** Co za tydzień **13.10** Jak w niebie (komedia USA) **15.15** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **15.40** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Oberstdorfie **18.20** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **19.00** Fakty **19.30** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **20.20** Druga połowa (komedia) **22.15** 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **23.50** Szczyby i wściekły. Tokio Drift (film sensacyjny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **10.45** Epoka lodowcowa 3. Era dinozaurów **12.45** Giganci ze stali (film SF) **15.25** Wkręcenii 2 (komedia) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Życie Pi (dramat przygodowy) **22.50** Sztuka zrywania (komedia USA).

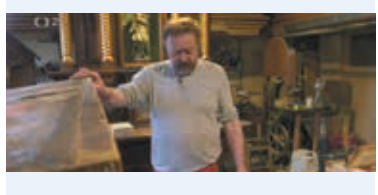
TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Niech żyje nieboszynek (film) **7.50** Trzy drzewa (bajka) **8.10** Gołębnik (film) **9.20** Buleczki z rana **9.50** Kalendarium **10.05** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Przygody kryminalistyki (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Hejkalka (bajka) **13.50** Bez pracy nie ma kołaczy (bajka) **14.15** Duży zakład o małe piwo (film) **15.50** Jak poetom smakuje życie (film) **17.30** Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Limity (s.) **21.10** Vybórnia SHOW **21.55** Cyrk Bukowsky (s.) **22.30** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.35** Dalgiesh (s.) **0.30** Nasze hobby.

TVC 2

6.00 Boska polityka Dantego **7.05** Podróż po Tajwanie **7.35** Mistrzowie szczyrów **8.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.40** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Historie.ces **9.55** Powstanie i upadek nazistów **10.50** Rewolucja! **11.45** Nie poddajmy się **12.10** Magazyn chrześcijański **12.40** Anatomia religii **13.05** Na pyłach z Piotrem Malaszkiewiczem **13.35** Kot to nie pies **14.05** Wojowniczy wśród Wikinów **15.00** Stanley Tucci i wszystkie smaki **15.40** Małpy i inni naczelni - nasi najbliżsi krewni **16.35** Poszukiwania utraconych światów - Kaukaz Południowy z Romanem Zachem **17.05** Świat w erze olbrzymów

18.00 Warsztat na sieci



Stolarze z Kúsova to stara szumawska rodzina wywodząca się z Kúsova pod Zadowem. Pierwsze dokumenty dotyczące tej rodziny pojawiają się już w 1635 roku, o czym wspomina w swoim dziele także pisarz Karel Klostermann. Miroslav odziedziczył swoje rzemiosło po dziadku i ojcu, jego młodszy syn Zdeněk kontynuuje rzemieślnicze tradycje...

18.25 Islandia - elfowie, lód i ogień **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Nevada Smith (film) **22.15** Gorejący krzew (s.) **23.30** Oświęcim: ukryte ślady **0.25** Cuda techniki.

NOVA

6.00 Stacykowo (s. anim.) **6.40** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.25** Policja Modrava (s.) **9.00** Życie na zamku (s.) **10.00** My, właściciele domków letniskowych **11.05** Lodowisko, opowiada! **11.55** Za pięć dwunastu **13.05** Comeback (s.) **14.40** Całe szczęście (film) **15.50** Tarzan: Legenda (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.30** Policja Modrava (s.) **22.55** Odlamki **23.30** Dziedzictwo Bourne'a (film).

PRIMA

6.00 Statkiem przez Kornati **6.20** M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.20** Prima Świat **9.50** Incognito **11.00** Partia Terezi Tománkové **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Peppy Libbickiego **13.50** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.30** Poradnik Ládi Hruška **15.55** Czeskie domki letniskowe marzeń **16.50** Tylko Teresa (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Zemsta kobiet (film) **22.05** JFK (film) **1.50** Prawdziwa historia gangu Kelly'ego (film).

PONIEDZIAŁEK 27 STYCZNIA

TVP 1

POSTSCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



ZATRUDNILIŚMY NAJLEPSZYCH SPECJALISTÓW I UŻYLIŚMY KOMPUTERÓW O NAJWIĘKSZEJ MOCY OBLICZENIOWEJ, ŻEBY DOWIEDZIEĆ SIĘ ILE TRZEBA JESZCZE CZEKAĆ NA WIOŚNĘ. I OTO PRECYZYJNY WYNIK: ZA DŁUGO!

RYS. MACIEJ MACKOWIAK

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



Piotrowice, kościół, Piotrowice, kościół, Piotrowice, kościół

...tak jest

• Dziś ponawiamy nasze zaproszenie na wycieczkę do Piotrowic koło Karwiny. Archiwalną fotografię udostępnił nam Władysław Owczarzy i przedstawia tamtejszy kościół. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

LOGOGRYF ŁUKOWY

								1											
2												3							
								4											
5												6							
7																			
8												9							
								10											
11												12							
								13											

Rozwiązaniem jest przysłowie chińskie...

POZIOMO:

- długotrwały wzrost kursu giełdowego papierów wartościowych
- kobieta jeżdżąca na nartach
- miasto we Francji, w regionie Île-de-France
- ostra potrawa węgierska z papryki
- Ryszard, polski piosenkarz i kompozytor, wykonawca piosenki „Wypijmy za błędy”
- nastawa ołtarzowa płasko rzeźbiona lub malowana
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- jeden z największych chrząszczy, żyjący w strefie podzwrotnikowej Ameryki Południowej lub w mitologii greckiej jeden z bohaterów o niezwykłej sile fizycznej
- dawniej: zajazd, oberża lub film fabularny w reżyserii Jerzego Kawalerowicza

10. odmiana stołka bez oparcia

11. w okresie II wojny światowej: żołnierz piechoty uzbrojony w ręczną broń maszynową

12. żeński odpowiednik imienia Karol, zdrobnienia: Karolka, Karola

13. piaszczysto-kamienista pustynia w Chile.

PIONOWO:

ANARUK, ANATTO, AMELIA, AMOROS, ASYRIA, BIZONY, CIEŚLA, DAKTYL, DRENAŻ, HALINA, JASKRA, KROSNO, NAIWNY, PLEMIĘ, RUBBIA, SACRUM, TALLIN, TRĄBIĄ, VUELVE, WIATKA, WISTRA.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AUSTERIA, MONTREUIL, RETABULUM